

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom V

Pierwsza
sobota
stycznia
2000

Hasło miesiąca *Ewangelizacja przez przyjaźń*

Dzień modlitwy i ewangelizacji



Temat nabożeństwa *Cel Kościoła*

„Nie będziemy mówili o tym, czego nie można zrobić, ale o tym, co może być zrobione. »Idźcie naprzód« — to słowa naszego Przywódcy” (Ellen G. White, *Testimonies to Southern Africa*, s. 31, par. 1).

Myśl dnia

„Gdyby naśladowcy Chrystusa szczerze poszukiwali mądrości, zostaliby doprowadzeni do obfitych pól prawdy, dotychczas całym im nieznanej. Ten, kto poddał się Bogu w takiej pełni, jak uczynił to Mojżesz, zaprawdę będzie prowadzony boską dłońią tak, jak wielki przywódca Izraela” (Ellen G. White, *This Day with God*, s. 252, par. 1).



Wstęp do zbierania darów *Ślubowanie Jakuba*

Gdy John S. Huyler, producent cukierków, założył swoje przedsiębiorstwo, złożył ślub taki, jak Jakub: „Ze wszystkiego, co mi dasz, będę ci dawał dokładnie dziesięcinę” (1 Mojż. 28,22). Udał się do banku i otworzył specjalne konto z inicjałami „M.P”. Na fundusz ten regularnie wpłacał sumy proporcjonalne do swoich dochodów. Jeśli ktokolwiek pytał, co oznaczają te dziwne litery, odpowiadał, że oznaczają one „Mój Partner”. Ponieważ w swoich myślach, przy zawieraniu jakiegokolwiek transakcji, stawiał Boga na pierwszym miejscu, jego zakład rozwijał się w fenomenalnym tempie i każdego tygodnia do skarbnicy Pańskiej wpływały coraz to większe sumy. Jego dary na szczytne cele, jak również udzielone osobom prywatnym wprawiały w zdumienie jego współpracowników. Przy udzielaniu daru zawsze pojawiała się informacja, iż dawca nie chce, aby mu dziękowano i wychwalano jego czyny. Prosił każdego obdarowanego, aby wielbił za to Boga, ponieważ mówił: „Przecież te pieniądze nie są moje. One należą do Pana!”



Tekst biblijny i pieśni

Efez. 4,7-16

Pieśń.....

Pieśń.....





Historia dla dzieci *Uratowany przez orła*

Nauka: „Zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu” (Filip. 3,13.14).

Sam stał na pokładzie statku rzecznego i patrzył na ciemną wodę. Błotnisty, rwący prąd zdawał się być odbiciem jego własnej wzburzonej duszy.

Jaki jest sens dalszego życia? — pytał sam siebie. Wszystko skończono. Żona mnie opuściła. Moja kariera skończona. Zawiodłem zaufanie ludzi. Nie ma dla mnie żadnej przyszłości. W momencie, gdy Sam miał skoczyć do wody, aby zakończyć swoje życie, z dzikich lasów Tennessee wyfrunął orzeł i zaczął pikować blisko miejsca, w którym stał Sam. Następnie z krzykiem odfrunął na zachód w stronę słońca.

Samowi od razu zrobiło się lepiej. Zamknąwszy swe oczy, wciąż widział ciemnego ptaka szybującego w stronę palącego słońca. Dlaczego ten orzeł pojawił się właśnie w decydującym momencie jego życia? Czy mimo wszystko miał przed sobą jeszcze jakąś przyszłość?

Człowiekiem, który tego wiosennego dnia przyglądał się zachodzącemu słońcu był Sam Houston, który później przyczynił się do zdobycia niepodległości przez Teksas. Był również prezydentem Republiki Teksaskiej, a potem, gdy stała się ona częścią Stanów Zjednoczonych, został gubernatorem tego stanu. 2 marca świętowany jest jako teksański Dzień Niepodległości, upamiętniający Sama Houstona, który urodził się tego dnia w roku 1793.

Podobnie jak Sam wielu młodych ludzi przechodzi okresy zniechęcenia. Trudno im żyć z błędami, które popełnili w przeszłości.

Na przykład Andy. W ósmej klasie objął się i nie zdał. Jego koledzy udali się już do szkoły średniej, a on został w podstawówce. Miał już się poddać, ale przyłożył się do pracy i powiodło mu się.

Tobie czasami też może się zdawać, że lepiej się już poddać, bo zrobiłeś już tyle złego. Ale nie rób tego. Odwróć się plecami do przeszłości i popatrz na Jezusa. On wciąż cię kocha. Może dać ci siłę, której potrzebujesz właśnie dzisiaj. On może pomóc ci zapomnieć o przeszłości. On może postawić cię na nowej drodze.



Plan kazania *Cel Kościoła*

I WPROWADZENIE

- A. Ogólnym wydźwiękiem tego tekstu jest to, że Chrystus ma dla swojego Kościoła pewien cel, nadrzędny standard, a ten cel jest tak wysoki i tak wzniosły, iż jego ogarnięcie wymaga wyobraźni. W szczególności fragment ten pozostawia na naszym sercu i umyśle wrażenia w trzech aspektach: (1) Chrystus dał nam łaskę, abyśmy mogli dotrzeć do celu. (2) Środki wzrostu doprowadzającego do osią-

gnięcia tego celu są nam dostępne. (3) Nie możemy się zatrzymać ani być usatysfakcjonowanymi nie osiągnąwszy celu, niezależnie od tego, jak wysoki jest to standard i jak wielkie mogą być trudności, na które napotykamy.

- B. Zatem pierwsze wrażenie, jakie pozostaje na naszym umyśle to łaska.

II ŁASKA DANA DO OSIĄGNIĘCIA CHRYSZTUSOWEGO CELU DLA JEGO KOŚCIOŁA

- A. Nigdy nie powinniśmy odwracać naszych oczu od łaski Boga. Zawsze powinniśmy pamiętać, że nie jesteśmy chrześcijanami dlatego, że na to zasługujemy.
- B. Dwie sprawy uderzają nas, jeśli chodzi o łaskę, czyli dar Chrystusa dla tych, którzy do Niego należą.
 - 1. Po pierwsze, jest to jej bezstronność (Efez. 4,7). „A każdemu z nas dana została łaska” — nie tylko kilku osobom w Kościele, nie tylko pastorowi lub przywódcom, ale „każdemu z nas”.
 - 2. Po drugie, to jej indywidualność (w. 11). Boży dar jest dopasowany do zdolności każdej jednostki, która go otrzymuje. Wynika z tego, że każda osoba w zborze ma wyznaczone dla siebie zadanie „według miary daru Chrystusowego”, który wyposaża ją do wypełnienia tego zadania.
- C. Drugie wrażenie to wzrost.

III DORASTANIE DO CHRYSZTUSOWEGO CELU DLA JEGO KOŚCIOŁA

- A. Paweł mówi w tym fragmencie, abyśmy „wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa” (w. 15b). Tych w zborze korynckim, którzy nie wzrastali, Paweł nazywa niemowlętami w Chrystusie (1 Kor. 3,1b).
- B. W jaki sposób możemy wzrastać jako chrześcijanie? Jaki są środki, które do tego się wykorzystuje? Paweł podaje szereg sugestii.
 - 1. Wzrastamy przez stałość w naszych chrześcijańskich przekonaniach (Efez. 4,14). W sposób sobie właściwy Paweł łączy tutaj metafory, najpierw wspominając niestałą naturę dziecka, a następnie nie zakotwiczony statek targany przez wzburzone morze, aby opisać ich niestałość. Niestabilność przekonań chrześcijanina jest pewnym znakiem niedojrzałości.
 - 2. Wzrastamy przez szczerość chrześcijańskiej miłości (Efez. 4,15a). „Lecz... będąc szczerymi w miłości”. Na marginesie innych przekładów Biblii czytamy: „Lecz postępując prawdziwie w miłości”. W języku polskim nie mamy niestety czasownika, który odpowiadałby rzeczownikowi prawda. Język grecki posiada taki czasownik. Dosłownie Paweł mówi: „Prawdując w miłości”.

- C. Trzecie wrażenie pozostawione na naszym umyśle to wrażenie wielkości.

IV WIELKOŚĆ CHRYSZTUSOWEGO CELU DLA JEGO KOŚCIOŁA

Jak jest on wielki i wzniosły? Wymieniwszy dary, które Chrystus udziela przez łaskę członkom zboru (w. 11), Paweł mówi, dlaczego zostały udzielone:

- A. „Aby przygotować świętych” (w. 12a).
Słowo przetłumaczone jako przygotowanie oznacza „naprawę”. To samo słowo użyte jest we fragmencie, w którym czytamy, że rybacy „naprawiali w łodzi swoje sieci”. Paweł wzywa nas, abyśmy „naprawili te sprawy”, w których jako członkowie zboru jesteśmy porywcy, plotkarscy, wścibscy i pustogłowi. Dlaczego?
- B. „Do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego” (w. 12b). Po to, aby Chrystus mógł mieć zdatne i użyteczne narzędzie, dzięki któremu będzie mógł wzmacniać swoich świętych, prowadzić do wzrostu swoich dzieci i uratować zgubionych.
- C. Kontynuuje mówiąc: „aż dojdziemy wszyscy” (w. 13a). Chrystusowy ideał dla Jego Kościoła nie jest tylko dla kilku wybranych osób, które prześcigają wszystkich innych czy też dla nielicznych, którzy dostają się na szczyty, ale dla każdego wyznawcy w Jego Kościele, dla wszystkich, którzy są Jego.
- D. Jednak Paweł posuwa się jeszcze dalej: „aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości” (w. 13a). Paweł mówi: „Aż wszyscy osiągniemy Jego standard jedności i dojrzałości, osiągnąwszy pełny wzrost i całkowitą jedność”.

V PODSUMOWANIE

Czy dostrzegamy sedno tego wspaniałego fragmentu? Paweł kładzie ogromny nacisk na zbór jako ciało wierzących. Nie koncentruje się jednak na jego wielkości, ale na wartości człowieka.

VI PRZYKŁAD: Podobieństwo do Chrystusa — Bóg wybiera narzędzia

Don Colp jest rzeźbiarzem, ale głównym narzędziem jego pracy jest piła łańcuchowa. Wystarczy dać mu drewniany kłoc, a w krótkim czasie spod jego piły wyjdzie pięknie wyrzeźbione zwierzę.

Jako Mistrzowski Rzeźbiarz Bóg pracuje nad naszym życiem. Wydaje nam się, że zawsze powinien używać małe delikatne narzędzia, ale czasami On używa piły łańcuchowej! Albo przynajmniej tak nam się wydaje w naszym bólu i udręczeniu. Nie lękajmy się jednak, ponieważ On ma plan dla każdego z nas i każdej z nas. Pamiętajmy o tym, że On kształtuje nas według swojego wzoru.

Hasło miesiąca *Ewangelizacja przez przyjaźń*

Świętując bliski związek z Jezusem

Temat nabożeństwa *Stając się chrześcijaninem*

„Zachowanie stałej więzi z Chrystusem jest podstawą chrześcijańskiego wzrostu i jest wielką nadzieją tych, którzy przygotowują się na Jego przyjście. Kontynuując mówi: »trwajcie we mnie, a Ja w was»” (Ellen G. White, *Advent Review and Sabbath Herald*, „Notes of Travel”, nr 5 (wizyta w San Pasqual i Escondido), par. 6).



Myśl dnia

„Przywilejem i obowiązkiem każdego chrześcijanina jest zachowanie bliskiej więzi z Chrystusem oraz posiadanie bogatego doświadczenia w sprawach Bożych. Wtedy jego życie będzie obfitowało w dobre uczynki. Gdy czytamy o życiu ludzi, którzy byli znani ze swojej pobożności, często uważamy ich doświadczenia i osiągnięcia za pozostające poza naszymi możliwościami. Jednak tak nie jest. Chrystus powiedział: »Przez to uwielbiony będzie Ojciec mój, jeśli obfity owoc wydacie»” (Ellen G. White, *The Spirit of Prophecy*, tom 4, s. 305, par. 1).



Wstęp do zbierania darów *Moralne bankructwo* — *wszystko jest stracone*

Gdy traci się bogactwo, nic się nie traci;

Gdy traci się zdrowie, coś się traci;

Gdy traci się charakter, wszystko stracone.

Głównym powodem kłótni w domach jest troska o pieniądze. Benjamin Franklin powiedział, że są dwa sposoby rozwiązania problemów z pieniędzmi: powiększanie twoich zasobów — tzn. zarabianie więcej pieniędzy — lub zmniejszanie twoich potrzeb (wymagań). Żaden z tych sposobów cię nie zawiedzie. Najlepiej jest jednak zastosować oba rozwiązania w tym samym czasie: zarobić więcej pieniędzy i zmniejszyć swoje wymagania. W ten sposób nigdy nie będziesz żył ponad stan i zawsze będziesz miał nadwyżkę pieniędzy.



Tekst biblijny i pieśni

Jan 15,1-17

Pieśń.....

Pieśń.....





Historia dla dzieci *Studnia doktora Patona*

Nauka: „Bo beze mnie nic uczynić nie możecie” (Jan 15,5).

Doktor John Paton i jego żona przybyli na Nowe Hebrydy 30 sierpnia 1858 roku. Szybko przekonali się o tym, że brakowało tam świeżej wody do picia.

„Wykopię głęboką studnię w ziemi, aby zobaczyć, czy Bóg pośle nam wodę spod ziemi”, powiedział Paton.

Stary wódz, Namakei, obawiał się, czy doktor się nie ośmieszy i starał się temu zapobiec. „O, Panie”, rzekł wódz, „z twoją głową dzieje się coś złego. Coś chyba tracisz, bo w przeciwnym wypadku nie mówiłbyś o takich szaleńczych pomysłach. Nie pozwól, aby ludzie słyszeli, jak mówisz o schodzeniu w głąb ziemi po deszcz, bo nie będą cię słuchali i nigdy ci już nie uwierzą”.

Dr Paton nie zwracał uwagi na wodza i zabrał się za kopanie. Przekonał niektórych z tubylców, aby mu pomogli, ale gdy studnia miała już trzy i pół metra głębokości, jedna z jej ścian zapadła się. Od tego czasu Paton kopał sam, a pomocnicy na górze wyciągali wiadra z piaskiem.

Pewnego dnia na głębokości ok. 9 metrów doktor z zadowoleniem zauważył, że ziemia jest wilgotna. Powiedział więc: „Myślę, że Bóg Jahwe da nam jutro wodę z tego dołu!”

„Nigdy!”, śmiali się pomocnicy. „Deszcz przychodzi z nieba, a nie z ziemi”.

Ale następnego ranka w studni była woda. Stary wódz dotknął jej, popatrzył i w końcu spróbował. „Deszcz! Tak, to jest deszcz! Panie, cudowne jest dzieło twojego Boga Jahwe!”

Wkrótce każdy chciał kopać studnie. Wyspiarze wykopali sześć czy siedem, ale w każdej z nich woda była słona. Mieszkańcy wyspy powiedzieli: „Nauczyliśmy się kopać, ale nie wiemy, jak się modlić i dlatego Jahwe nie da nam deszczu spod ziemi”.

Wielu ludzi na tym świecie jest jak ci wyspiarze. Kopiają w swoich studniach, zajęci robieniem dobrych i godnych pochwały rzeczy. Brakuje im jednej rzeczy. Nie nauczyli się, jak się modlić, zapominając o tym, że to żywy kontakt z Chrystusem napienia ich studnie życiodajną wodą.



Plan kazania *Stając się chrześcijaninem*

I WPROWADZENIE

- A. Czy chcesz być lepszym chrześcijaninem? Większość chrześcijan pragnie być lepszymi. Jak więc możesz być lepszym wierzącym? Niektórzy uważają, że takie akademickie zajęcia jak czytanie Biblii i innych dobrych książek uczyni ich dobrymi chrześcijanami. Inni utrzymują, że dobrowolna służba czyni człowieka lepszym chrześcijaninem. W rze-

czywistości nie zaczynamy naszego chrześcijańskiego życia od wiary, aby później podtrzymywać je przez ćwiczenia akademickie i czyny miłosierdzia. Rezultatem prawdziwej wiary są akademickie ćwiczenia i służba miłosierdzia.

- B. Jezus zastosował przykład krzewu winnego i latorośli (gałązek), aby opisać życie chrześcijanina. Jezus powiedział: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym”. Jego naśladowcy byli znani jako „latorośle”. Stosując tę analogię możemy więcej nauczyć się na temat życia chrześcijańskiego.

II ŻYWOTNA WIĘŹ Z CHRYSYUSEM

- A. Wielu ludzi ma błędne poglądy na temat tego, jak stać się chrześcijaninem. Żydzi uważali siebie za latorośle ze względu na swoje urodzenie, narodowość i rasę. Nie chcieli jednak mieć żywej więzi z Jezusem Chrystusem.
- B. Możemy stać się chrześcijanami tylko przez zjednoczenie z Chrystusem. W jaki sposób gałązka otrzymuje życie? Otrzymuje życie przez żywy związek z życiem pochodzącym z krzewu. Życie znajdujące się w krzewie przechodzi do latorośli.
- C. Jak więc stajemy się chrześcijanami? Otwierając nasze życie na Jezusa Chrystusa. Pan wchodzi w życie osoby i wnosi swoje życie. Ulubionym wyrażeniem Pawła, jakie stosował on na określenie chrześcijanina to osoba „w Chrystusie”.

III CIĄGŁE TRWANIE W CHRYSYUSIE

- A. Jest rzeczą niezbędną, abyśmy wzrastali jako chrześcijanie trwając w Chrystusie.
 - 1. „Trwajcie we mnie, a Ja w was” (Jan 15,4a).
 - 2. Gałązka sama z siebie nie może wydawać owocu.
- B. Wynikiem trwania w Chrystusie będzie podobieństwo do Niego.
 - 1. „Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie” (w. 5b). Zasoby umożliwiające nam przynoszenie owocu (podobieństwo do Chrystusa) wypływają z zależności od Jezusa Chrystusa.
 - 2. Wynikiem trwania w Chrystusie jest Boży rodzaj charakteru. „Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość” (Gal. 5,22.23).

IV ZDOBYWANIE INNYCH DLA CHRYSYUSA

- A. Chrześcijanie powołani są, aby wypełnić Boże zamiary.
 - 1. Przenośnia krzewu winnego i latorośli była znaczącym symbolem misyjnego celu Izraela.

2. Gdy Izrael nie wypełnił Bożych zamierzeń, prorocy zastosowali analogię do krzewu winnego. Izajasz opisuje Izraela jako zdziczałą winnicę (por. 5,1-7). Jeremiasz przedstawiał Izraela jako „krzew zwyrodniały... winorośl dziką” (2,21). Ozeasz nazywał Izraela „macicą próżną” (10,1, BG).
- B. Chrześcijanie mogą zwrócić się do świata i przez nich może być on błogosławiony.
1. Zostali wybrani do radości. „To wam powiedziałem, aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna” (Jan 15,11).
 2. Zostali wybrani do miłości. „Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” (w. 12).
 3. Wierzący powołani zostali również na ambasadorów. „Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc wydawali i aby owoc wasz był trwały, by to, o cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, dał wam” (w. 16).
 4. Pewien niemiecki władca chciał kupić stradivariusy. Zaoferował za nie ogromną sumę pieniędzy. Informacje o tym rozwieszono na wszystkich rynkach. Przez wiele miesięcy nie było żadnej odpowiedzi. Jednak pewnego dnia przy wrotach zamku pojawił się staruszek. Odziany był w zniszczone ubranie, a pod pachą miał niemniej zniszczony futerał na skrzypce. Strażnicy nie chcieli go wpuścić. Jednak staruszek nalegał, aby słudzy zanieśli wiadomość dla swojego pana. Prosił, aby mu powiedzieli: „Niebiańska muzyka czeka u twych drzwi”. Książę rozkazał, aby natychmiast go wpuszczono. Ze zniszczonego futerału staruszek wyjął skrzypce w doskonałym stanie. Grał cudownie i zdobył uznanie księcia. „Te skrzypce muszą być moje. Podaj tylko cenę!” — powiedział książę. „Nie chcę żadnych pieniędzy”, odrzekł staruszek. „Skrzypce będą należały do ciebie, jeśli pozwolisz mi spędzić resztę mojego życia w twoim domu i codziennie używać tego instrumentu”. Książę zgodził się na warunek staruszka.

V PODSUMOWANIE

Bóg pragnie wejść do twojego życia. Jeśli Mu na to pozwolisz, on napełni twoje życie sensem.

VI PRZYKŁAD: Chrześcijański bieg

Spurgeon napisał: „Jeśli nie szukasz Pana, szatan ciebie szuka. Jeśli nie szukasz Pana, sąd czeka u twych drzwi”.

Hasło miesiąca *Ewangelizacja przez przyjaźń*

Dzień wolności religijnej

Temat nabożeństwa *Oblicze szczęścia: Barabasz*

„Jezus, nasz Zastępca, zgodził się ponieść za człowieka winę za przekroczenie prawa” (Ellen G. White, Faith and Works, s. 30, par. 3).



Myśl dnia

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios» (Efez. 1,3). O cóż jeszcze możemy prosić, a co nie mieściłoby się w tym łaskawym i obfitym zapewnieniu? Przez zasługi Chrystusa mamy udział w Nim we wszystkich duchowych błogosławieństwach spływających z nieba” (Ellen G. White, In Heavenly Places, s. 7, par. 5).



Wstęp do zbierania darów *Ofiarne dawanie*

August H. Francke, znany siedemnastowieczny kaznodzieja z Niemiec, założył sierociniec, aby zaopiekować się bezdomnymi dziećmi, które włóczyły się po ulicach Halle. Pewnego dnia, gdy bardzo potrzebował funduszy na prowadzenie tej instytucji, pozabawiona środków do życia wdowa-chrześcijanka przyszła do niego błagając o jeden złoty dukat. Biorąc pod uwagę swoją sytuację finansową musiał jej niestety odmówić. Zawiedziona kobieta usiadła na schodach i zaczęła płakać. Wzruszony jej łzami Francke poprosił, aby poczekała, a sam udał się do pokoju, aby modlić się w tej sprawie. Szukając Bożych wskazówek w tym względzie, czuł, że Duch Święty chciał, aby spełnił prośbę tej kobiety. Ufając, że Pan pomoże mu w jego problemach, dał kobiecie ową monetę. Dwa dni później otrzymał od wdowy list z gorącymi podziękowaniami, w którym pisała, że w odpowiedzi na jego hojność prosiła Pana, aby wylał na jego sierociniec obfitość swoich darów. Tego samego dnia otrzymał 12 dukatów od bogatej kobiety i dwa dukaty od swojego przyjaciela ze Szwecji. Francke myślał, że już otrzymał tak wiele, lecz wkrótce dowiedział się, że zmarły książę Ludwik Van Wurtemberg zapisał w swoim testamencie 500 złotych monet na rzecz sierocińca! Francke płakał z wdzięczności. Z poświęceniem obdarowując tę biedną niewiastę nie zubożał, ale został ubo-



gacony. Zawsze powinniśmy dawać innym z czystych pobudek „nie spodziewając się zwrotu” (Łuk. 6,35). Mimo to Bóg obiecuje, że ten, „kto daje ubogiemu, nie zazna braku!”



Tekst biblijny i pieśni

Mateusz 27,15-26

Pieśń.....

Pieśń.....



Historia dla dzieci *Zwycięstwo na Golgotcie*

Nauka: „Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Kor. 15,57).

18 czerwca 1815 roku Napoleon Bonaparte poprowadził armię francuską przeciwko księciu Wellingtonowi i został pokonany pod Waterloo. Jego klęska była tak druzgocąca, iż do dnia dzisiejszego mówimy, że jeżeli ktoś w życiu otrzymał miażdżący cios, to „jest to jego Waterloo”.

Więści o zwycięstwie Brytyjczyków zostały przesłane do Anglii statkiem. Zaś w Londynie ludzi poinformowano o tym za pomocą semafora. Londyńczycy z niecierpliwością przyglądali się, jak semafor na szczycie Katedry Świętego Pawła przeliterowywał słowa: „W-E-L-L-I-N-G-T-O-N P-O-K-O-N-A- . “.

Właśnie wtedy nad miastem pojawiła się gęsta mgła i nie można było odczytać reszty wiadomości. Ludzie myśląc, iż brzmiała ona „Wellington pokonany” już planowali przygotowania do obrony swoich domów przed najazdem Francuzów.

Jednak wkrótce potem mgła zniknęła i podano dalszą część znaków: „W-E-L-L-I-N-G-T-O-N P-O-K-O-N-A-Ł N-A-P-O-L-E-O-N-A P-O-D W-A-T-E-R-L-O-O”. Okrzyk radości rozległ się wśród oczekującego tłumu.

Dzisiaj jesteśmy w podobnej sytuacji jak londyńczycy. Patrząc na problemy i chaos, jakie panują na tym świecie możemy powiedzieć, że zło zatriumfowało. „C-H-R-Y-S-T-U-S P-O-K-O-N-A-N-Y”.

Lecz już wkrótce mgła zostanie rozwiana, a niebo będzie przepelnione chwałą powrotu Chrystusa. Cały świat przeczyta napis z liter jakby z ognia: „C-H-R-Y-S-T-U-S P-O-K-O-N-A-Ł S-Z-A-T-A-N-A N-A G-O-L-G-O-C-I-E”. Jakże radosny będzie to dzień!

Plan kazania *Oblicze szczęścia: Barabasz*



I WPROWADZENIE

- A. Piłat postawił przed tłumem Jezusa oraz Barabasza i dał zgromadzonym możliwość wyboru. Chytniąc tak chciał uniknąć odpowiedzialności, która na nim spoczęła w czasie tej ciężkiej próby. Ponieważ był szkolony w prawie rzymskim, trudno mu było potępić i skazać niewinnego człowieka.

- B. Oferta Pilata miałyby szczególne znaczenie, gdyby obaj oskarżeni mieli takie samo imię. Wielu biblistów uważa, że pełne imię Barabasza brzmiało Jezus Barabasz. Przemawia za tym pewien manuskrypt. Tak więc tłum miał wybrać między Jezusem z Nazaretu a Jezusem Barabaszem.
- C. Twarz Barabasza rzeczywiście jest obliczem człowieka, któremu się poszczęściło. W obrazowy sposób widzimy tutaj centralną prawdę ewangelii: „Chrystus umarł za nas”.

II NIE ZASŁUŻONE SZCZĘŚCIE

- A. Barabasz zasługiwał na śmierć. Sprawiedliwość w końcu go osiągnęła. Czyż jednak wszyscy nie zasługujemy na śmierć, gdy badani jesteśmy według doskonałego standardu Bożej sprawiedliwości?
 - 1. Z powodu zmarnowanych okazji.
 - a) Barabasz oznacza „syn ojca”. Prawdopodobnie oznacza to, że był on synem rabina. Jego pełne imię brzmiałoby więc: Jezus, syn nauczyciela.
 - b) Czy to przypomina twoją historię?
 - 2. Z powodu przestąpienia prawa.
 - a) Barabasz złamał prawa rzymskie i prawo Boże.
 - b) Był winny złamania prawie wszystkich przykazań z drugiej tablicy Dziesięciu Przykazań. Nieposłuszeństwo względem rodziców, morderstwo, kradzież, kłamstwo oraz chciwość i zawiść charakteryzowały jego życie.
- B. Jeśli Jezus miał za kogoś umrzeć, to z pewnością nie powinien to być Barabasz. „Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł!” (Rzym. 5,8). On umarł za grzeszników!

III NIECHCIANE SZCZĘŚCIE

- A. Dla Barabasza.
 - 1. Siedząc w swojej celi i oczekując na ukrzyżowanie, Barabasz nawet nie pomyślał o tym, aby poprosić kogoś o zajęcie jego miejsca.
 - 2. Wieść o swoim uwolnieniu przyjął zapewne ze sceptycyzmem. Być może pomyślał nawet, że żołnierze robią mu figla. Ale to była prawda.
- B. Dla grzesznika.
 - 1. Jezus Chrystus nie umarł dlatego, że został poproszony przez ludzi o to. Przeciwnie, zamiast prosić Go o to, aby zaniósł ich grzechy na krzyż, odrzucili Go. „Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” (Jan 1,11).
 - 2. Jedynym wyjaśnieniem tego niezwykłego czynu jest Jego miłość. Jezus umarł za nas, ponieważ tego pragnął.

IV NIEOGRANICZONE SZCZĘŚCIE

A. Wolność dla Barabasza.

Wszystko, co Barabasz musiał zrobić, to wyjść z więzienia i już był wolny. Jego dług zaciągnięty u społeczeństwa został spłacony.

B. Wolność dzięki ewangelii. Przebaczenie musi być największym Bożym darem dla człowieka (1 Piotra 2,24).

V PODSUMOWANIE

Barabasz przyjął śmierć Jezusa w swoje miejsce. Z radością wyszedł z więzienia i pozwolił, aby Jezus zajął jego miejsce i umarł. Nie wiem, czy kiedykolwiek oznaczało to dla niego coś więcej. Z pewnością powinno to oznaczać o wiele więcej dla nas.

VI PRZYKŁAD

Dr Charles Allen przytacza historię opowiedzianą przez Williama L. Stidgera o młodym chłopaku, który został ochrzczony. Chłopiec dorósł i gdy rozpoczęła się druga wojna światowa, wstąpił do marynarki wojennej. Pewnej nocy jego statek zawinął do Bostonu i ten młody człowiek odwiedził swojego byłego pastora. Dr Stidger powiedział: „Bill, opowiedz mi, proszę, najbardziej poruszające doświadczenie, jakie miałeś do tej pory”. Zdawało się, że chłopak zawahał się przez chwilę. Nie chodziło o to, że trudno mu było znaleźć takie doświadczenie, ale raczej o to, że było ono tak niesamowite i tak podniosłe, że nie wiedział, jak ubrać je w słowa.

Był kapitanem statku przewożącego przez Atlantyk duży transport. Pewnego dnia niedaleko od ich statku pojawiła się łódź podwodna wroga. Widział już białą smugę znaczoną przez torpedę zbliżającą się do statku, na którym znajdowały się setki jego kolegów. Nie miał już czasu, aby zmienić kurs. Przez głośnik krzyknął następujące słowa: „Chłopcy, to jest to!”

W pobliżu znajdował się mały niszczyciel z eskorty. Jego kapitan także zauważył torpedę. Bez wahania wydał rozkaz: „Cała naprzód!” Ten mały niszczyciel przeciął drogę torpedy i przyjął na śródokręcie całą siłę uderzenia tego śmiertelnościanego pocisku. Niszczyciel rozpadł się na kawałki i szybko zatonął. Nikt z załogi się nie uratował.

Przez dłuższą chwilę chłopak nie powiedział ani słowa. Później spojrzał na swojego ukochanego pastora i powiedział: „Doktorze Stidger, kapitanem tego niszczyciela był mój najlepszy przyjaciel!”. Przez chwilę milczał, a następnie powiedział: „W Biblii jest pewien tekst, który ma teraz dla mnie szczególne znaczenie: »Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich« (Jan 15,13)”.

Hasło miesiąca *Ewangelizacja przez przyjaźń*

Świętując zwycięstwo naszych współwyznawców

Temat nabożeństwa *Ciesząc się powodzeniem innych*

„Chrześcijanie powinni uważać pokroświenie ducha zazdrości i rywalizacji za swój religijny obowiązek. Powinni cieszyć się z dobrego imienia i powodzenia swoich braci, nawet jeśli ich własny charakter i osiągnięcia zdają się być w cieniu” (Ellen G. White, *The Signs of The Times*, 1-25-83, „Christian Unity”, par. 1).



Myśl dnia

„Niepokój w sercu i stan nieszczęśliwości są wynikiem pielęgnowania bezprawnych tęsknot za zajęciem miejsca i pozycji innej osoby. Ten, kto zazdrości, spogląda na obiekt swojej zazdrości z niechęcią i stara się pokazać, że jest ważniejszy i wyższy od swojego rywala. Jeśli nie uzna swojego grzechu i nie ukorzy się w pokucie, będzie żywił urazę do osoby, której zazdrości i cała miłość Chrystusa umrze w jego sercu” (Ellen G. White, *The Signs of The Times*, 2-05-94, „God’s Love Unmeasured”, par. 4).



Wstęp do zbierania darów *Szczególny prezent urodzinowy*

Największą niespodzianką, jaka spotkała małą Marysię, był cały dolar, który otrzymała na swoje czwarte urodziny. Nosila banknot po całym domu, a siedząc na schodach przyglądała się mu bacznie. „Co zrobisz ze swoim dolarem?”, zapytała mama.

„Zabiorę go na religię w niedzielę”, szybko odpowiedziała Marysia.

„Aby pokazać go swojej nauczycielce?”

„Nie”, odpowiedziała Marysia. „Chcę dać go Panu Bogu. On będzie równie zdziwiony, jak otrzyma coś innego niż same drobniaki”.



Tekst biblijny i pieśni

1 Piotra 2,1-3.

Pieśń.....

Pieśń.....



Historia dla dzieci *Chrześcijanie — karzelki*

Nauka: „Zapracnijcie nie sfalszowanego duchowego mleka, abyście przez nie wzrastali” (1 Piotra 2,2).



Przy urodzeniu Charles Stratton był normalnym, zdrowym dzieckiem ważącym ok. 4 kilogramów. Rozwijał się jak inne dzieci do sześciu miesięcy, ale później przestał rosnąć. W tym czasie mierzył 63 centymetry i ważył prawie siedem kilogramów. Gdy miał sześć lat, jego wzrost i waga były takie same. „On jest najmniejszym dzieckiem, które może samo chodzić”, powiedział P. T. Barnam. „Chcę, aby pracował w moim cyrku”.

W wieku sześciu lat Charles Stratton zaczął pracować w cyrku, a znany był pod przydomkiem Tomcio Paluch. Przebierał się za amorka z łukiem i kołczanem pełnym strzał albo za żołnierza noszącego dwudziestocentymetrowy miecz. Występował też na scenie jako Napoleon Bonaparte lub jako Dawid walczący z Goliatem.

Tomcio Paluch był bardzo popularny. Podróżował nawet do Europy i zabawiał rodziny królewskie. Gdy zmarł 15 lipca 1883 roku, 20 milionów ludzi zapłaciło, aby oglądać tego małego człowieka.

Chociaż Tomcio Paluch był bogaty i sławny, nikt z tych, którzy przychodzili go oglądać, nie chciał być takim jako on. Każdy chłopiec i dziewczynka chcą dorosnąć, aby być takimi jak inni ludzie. Nie chcą, aby przez całe życie ich nogi zwiisały ze zbyt wysokich krzeseł lub żeby klamka od drzwi zawsze była za wysoko.

Czy nie jest rzeczą dziwną, że chłopcy i dziewczęta, którzy jedzą dobre rzeczy, aby mogli wyrosnąć na dorosłych ludzi, czasami zadowolają się tym, że są karzełkami w duchowym życiu? Zamiast wyrastać na dojrzałych chrześcijan, pozostają na poziomie przedszkola. Nie wzrastają w swoim poznaniu Boga. Zaniedbują spożywanie duchowego pokarmu i karłowacieją.

Czy jesteś takim chrześcijaninem — karzełkiem? Nie musisz jednak takim zostać.



Plan kazania *Blizniacze siostry: zawiść i zazdrość*

I WPROWADZENIE

- A. Zawiść i zazdrość to bliźnięta. W naszym życiu chodzą ręka w rękę.
- B. Tak samo jak grzech dumy i gniewu, zazdrość jest nagminnym grzechem. Niewielu z nas udaje się uniknąć jej szponów. Wkrada się do naszych związków i niszczy nasze zaufanie do nas samych i do innych.
 1. Niektórzy uważają, że ich ten śmiertelny grzech nie dotyczy. „Ja nie mam żadnej żyłki zazdrości”. Słowa te częściej są tylko słowami niż rzeczywistością.
 2. Biblia zawiera wiele przykładów zawiści i zazdrości.
 - a) Król Saul zazdrościł Dawidowi jego wzrastającej popularności (1 Sam. 18,28.29).
 - b) Józefowi zazdrościli jego bracia (1 Mojż. 37,11).
 - c) Jezus także był ofiarą zazdrości (Mar. 15, 5.10).

II ZAZDROŚĆ JEST JEDNYM Z GRZECHÓW, KTÓRY NAJTRUDNIEJ ZROZUMIEĆ

- A. Nic nam go nie wynagradza.
 - 1. Zawiść nie czyni naszej pozycji ani naszego statusu bezpieczniejszym.
 - 2. Zazdrość niszczy kontakty międzyludzkie, jednocześnie nie podnosząc naszego statusu. Nigdy nie przynosi zadowolenia i nie przynosi korzyści.
- B. Zawiść wypływa z obaw.
 - 1. Zazdrość obawia się, że powodzenie drugiej osoby może oznaczać dla kogoś pozbawienie dotychczasowych praw.
 - 2. Brak zaufania i podejrzliwość są początkiem złego nastawienia. Takie obawy nawiedzają małżeństwa, rodziny, ludzi na ulicy, w szkole, w pracy i w Kościele.
- C. Zawiść rodzi ducha niechęci.
 - 1. Zwątpienie rodzi zgorzkniałość.
 - a) Osoba, która jest szczęśliwa w małżeństwie, ma dobrą pracę i zdolne dzieci, może być obiektem zazdrości.
 - b) Siostra może nienawidzić brata, ponieważ dobrze idzie mu w szkole.
 - c) Pracownik może nie lubić innego pracownika, ponieważ ten drugi dostał awans.
 - d) Członek zboru może nie znosić innego chrześcijanina, ponieważ ten został powołany na urząd diakona.
 - 2. Nigdy nic nikt nie zyskał przez dopuszczenie do swojego życia ducha zgorzknienia.

III ZAWIŚĆ NIE POTRZEBUJE UZASADNIENIA

- A. Wciąż dostrzegamy to w Piśmie Świętym.
 - 1. Dawid nie dążył do zajęcia tronu Saula, mimo to król Saul tak długo pielęgnował w swoim sercu zawiść, aż zaślepiła ona jego zdrowy osąd i przerwała związek z Bogiem.
 - 2. Dawid pragnął być lojalnym i wiernym sługą. Nawet, gdy miał okazję zabić Saula, nie uczynił tego.
- B. Jezus chętnie rozprzestrzeniłby poselstwo ewangelii przez faryzeuszy.
 - 1. Ich wiedza religijna mogła być równie użyteczna, jak wiedza apostoła Pawła. Jednak przez swoją zazdrość nie mogli stać się narzędziami w rękach Boga.
 - 2. W końcu brudna zawiść w sercach przywódców religijnych skłoniła ich do wniesienia fałszywych oskarżeń przeciwko Jezusowi i wydania Go Piłatowi. Mimo to Jezus miłował żydowskich przywódców i radowałby się z ich zbawienia.

- C. Zazdrość rzadko jest właściwą postawą.
 - 1. Pożądliwość niszczy zdrowie duchowe.
 - 2. W mściwy sposób atakuje swojego „przeciwnika”.

IV ZAWIŚĆ POZBAWIA NAS RADOŚCI ŻYCIA

- A. Zawiść izoluje nas od innych ludzi.
 - 1. Powoduje, że ludzie z niechęcią spoglądają na swoje życie.
 - 2. Księga Estery opowiada historię zazdrości.
 - a) Haman był opętany nienawiścią. Jego nienawiść doprowadziła go do podstępu i pragnienia podniesienia swojego statusu u boku króla.
 - b) Dzięki dziwnej Bożej interwencji Haman został powieszony na tej samej szubienicy, którą przygotował dla Mordochaja. Haman złapał się w pułapkę swojej własnej zawiści.
- B. Król Saul oszalał.
 - 1. Gdy jego syn już nie żył, a wrogowie zacieśniali wokół niego swoje kręgi, Saul rzucił się za swój własny miecz.
 - 2. Radość życia już dawno go opuściła.
- C. Szczęście i zadowolenie z życia to wartości, których wszyscy poszukujemy. A nasz tekst Pisma Świętego z Przyp. Sal. 14,30 mówi, że przeciwieństwem takiego pokoju jest zawiść (namiętność).

V PODSUMOWANIE

- A. Ponieważ zawiść wciąż panoszy się wśród ludzi, musimy stale chronić nasze dusze przed jej niszczycielską mocą.
- B. Jezus Chrystus jest drogą do pokoju. „Umysł spokojny zapewnia ciało życie” (Przyp. Sal. 14,30).
- C. Jeśli zazdrość jest jednym z naszych grzechów, zwróćmy się do Jezusa o pomoc.

VI PRZYKŁAD

F. B. Meyer był pastorem Christ's Church w Londynie w tym samym czasie, gdy G. Campbell Morgan był pastorem Westminster Chapel, a Charles H. Spurgeon pastorem Metropolitan Chapel. Często na kazania Morgana i Spurgeona przychodziło o wiele więcej ludzi niż na kazania Meyera. Nękanie zawiścią Meyer wyznał, że pokój zagościł w jego sercu dopiero wtedy, gdy zaczął modlić się za swoich kolegów. „Gdy modliłem się o ich powodzenie”, mówił Meyer, „Bóg tak wypełnił ich kościoły, że ci, którzy nie mogli się w nich pomieścić, przychodzili do mojego i tak zawsze był już pełny”.

Hasło miesiąca *Ewangelizacja przez przyjaźń*

Dzień świętowania zwycięstwa w Chrystusie

Temat nabożeństwa *Jak przezwyciężyć grzech skąpstwa?*

„Mamy być przedstawicielami Chrystusa na tej ziemi — czystymi, uprzejmymi, sprawiedliwymi i miłosiernymi, pełnymi współczucia, przejawiającymi brak samolubstwa w słowie i w czynie. Skąpstwo i pożądlivość to wady, do których Bóg czuje wstręt. Wypływając z samolubstwa i z grzechu niszczą wszelkie dzieło, z którym pozwoli im się łączyć. Ordynarność i szorstkość charakteru są wadami, które Pismo Święte zdecydowanie piętnuje jako hańbiące w oczach Bożych” (Ellen G. White, Medical Ministry, s. 184, par. 3).



Myśl dnia

„Ludzie zło nazywają dobrem, a dobro złem (Izaj. 5,19-23). Grupa ludzi, która jest tutaj przedstawiona, wywyższając swoje własne opinie, stosuje rozumowanie, na które nie przyzwala Słowo Boga. Chodzą oni w chwale własnego światła. Przez ten zwodniczy sposób myślenia zacierają różnicę między tym, co Bóg uważa za złe albo za dobre. Sprawy święte niższe są do poziomu rzeczy pospolitych. Skąpstwo i samolubstwo nazywa się fałszywymi imionami, nazywa się je roztropnością” (Ellen G. White, SDA Bible Commentary, tom 4, s. 1138, par. 3).



Wstęp do zbierania darów

„Bogaci powinni poświęcić siebie Bogu bez reszty, a ten, kto jest poświęcony przez prawdę w ciele, w duszy i w duchu poświęci Bogu także wszystko, co do niego należy; stanie się Jego wysłannikiem, aby można było dotrzeć do innych ludzi. Jego doświadczenie i jego przykład będą objawiały, że łaska Chrystusa ma moc przezwyciężyć pożądlivość i skąpstwo. Bogaty człowiek, który składa przed Bogiem wszystkie dobra, które Ten mu powierzył, będzie zaliczony do grona wiernych szafarzy i może pokazać innym, że każdy zarobiony dolar ma pieczęć z Bożym wizerunkiem i aprobatą Boga” (Ellen G. White, Counsels on Stewardship, s. 28, par. 1).



Tekst biblijny i pieśni

Łuk. 12,15-21.

Pieśń.....

Pieśń.....

Pieśń.....





Historia dla dzieci *Wydający bojną ręką* (*Człowiek, który robił wielkie zakupy*)

Nauka: „Dlatego że nie od obfitości dóbr zależy czyjeż życie” (Łuk. 12,15).

Czy chciałbyś zarabiać 140 000 dolarów tygodniowo? To by było 14 dolarów na minutę!

William Randolph Hearst zarabiał tyle pieniędzy. Był najbogatszym wydawcą gazet na świecie. Urodził się 29 kwietnia 1863 roku. Jego ojcem był bogaty właściciel kopalni, po którym odziedziczył 16 milionów dolarów. Przez następne 60 lat ciężko pracował, aby zarobić jeszcze więcej!

Dobrze, że Hearst miał dużo pieniędzy, ponieważ naprawdę dużo ich wydawał. W Kalifornii kupił 240 000 akrów ziemi i wybudował na nich cztery wystawne zamki. Jego posiadłość z widokiem na ocean rozciągała się na 80 kilometrów wzdłuż wybrzeża Pacyfiku. Umieścił tam stada zebra, bawołów, żyraf i kangurów. W swoim prywatnym zoo miał także lwy, tygrysy i słonie.

Pan Hearst przywoził z całego świata statki pełne dzieł sztuki. Przywoził nawet całe zamki. Najpierw je rozbierano. Każdy kamień był opisany, zapakowany i wysłany do Ameryki, gdzie cały budynek był ponownie wzniesiony na jego posiadłości. Zgromadził tak wiele rzeczy, poczynając od zegarów z kukułką, a kończąc na mumiach egipskich, że musiał zbudować potężny magazyn, aby je wszystkie pomieścić.

Gdy pan Hearst czegoś chciał, to nic nie mogło mu w tym przeszkodzić. Pewnego razu zapłacił 22.000 dolarów za przeniesienie drzewa, które zasłaniało mu widok na ocean. Nie chciał go przecież wycinać.

Jednak były pewne rzeczy, których za swoje pieniądze nie mógł kupić — zdrowie, szczęście i życie. Pan Hearst tak bardzo bał się śmierci, że nikomu nie pozwalał mówić o niej w swojej obecności. Gdyby mógł kupić rok życia za milion dolarów, żyłby do dzisiaj. Umarł jednak w roku 1951 i powrócił do prochu tak samo, jak każdy biedak.

Jak widzicie pieniądze to nie wszystko. Życie to więcej niż czeki, samochody, jachty, samoloty i piękne domy.

Skoncentruj swoją uwagę na Jezusie i służbie dla Niego. Tylko właściwy związek z Bogiem może dać ci rzeczywiste zadowolenie i uczynić twoje życie wartościowym. Tylko On może dać ci te rzeczy, których nie można kupić za pieniądze. Tylko On może dać ci życie, które nigdy się nie skończy.



Plan kazania *Nie pożądam*

I WPROWADZENIE

A. Skąpstwo nie jest słowem, którego często używamy. Częściej mówimy o chciwości.

1. Związane jest ono z ostatnim z Dziesięciu Przykazań: „Nie pożądam...” (2 Mojż. 20,17). Pożądanie jest początkiem chciwości.

2. Rozpoczyna się od nieopanowanego pragnienia posiadania dóbr materialnych. Może prowadzić do oszustwa, kradzieży, zazdrości, zawiści, morderstwa, wojny i samolubstwa.
- B. Niektórzy chrześcijanie dali się złapać na haczyk materializmu. Ich obsesją jest gromadzenie coraz droższych rzeczy lub wymienianie starych na nowe.

II Z CHCIWOŚCIĄ ZWYKLE WIĄŻE SIĘ TO, ŻE KTOŚ INNY MUSI CIERPIEĆ

- A. Jeśli tylko można zarobić na tym złotówkę, to jest to w porządku.
- B. Chciwość to moralność oparta na ciągnięciu korzyści.
1. Przestępca handlujący narkotykami uważa, że liczy się tylko jego własna wygoda.
 2. Sprzedawcy alkoholu rzadko interesują się ofiarami wypadków samochodowych, rozbitymi domami, pobitymi żonami i dziećmi, przestępstwami związanymi z alkoholem lub z tym, że alkoholizm jest poważnym problemem medycznym w Polsce.
 3. Kradzieże samochodów, włamania, przywłaszczenie mienia, napady, kradzieże w sklepach, rozboje i większość morderstw ma swój początek w chciwości. Wszystkie te przestępstwa powodują, że ktoś inny cierpi.
 4. Hazard opiera się na chciwości.
- C. Cierpienie powodowane jest kłamstwem i podstępem.
1. Każdego roku starsze osoby padają ofiarą wyłudzeń dokonanych przez osoby, które wcześniej wkradły się w ich zaufanie.
 2. Komisarjaty policji donoszą o rosnącej liczbie osób starszych lub łatwowiernych, które padły ofiarą oszustów.

III CHCIWOŚĆ TO DAŻENIE DO CZEGOŚ WIĘCEJ NIŻ JEST NAM POTRZEBNE

- A. Jest przynajmniej pięć rzeczy, których potrzebujemy, aby prowadzić rozsądnie szczęśliwe życie: jedzenie, ubranie, schronienie, opieka medyczna i możliwość zarobienia pieniędzy, aby zakupić pierwsze cztery pozycje z tej listy.
1. Najlepsze smakołyki, najwspanialsze ubrania, najpiękniejszy dom i najdroższy lekarz nie są potrzebni, aby żyć pełnią szczęśliwego życia.
 2. Reklamy tworzą pragnienia posiadania rzeczy, które w ogóle mogą nam nie być potrzebne.
- B. Jezus mówi w naszym tekście, że „nie od obfitości dóbr zależy czyjeś życie” (Łuk. 12, 15). Większość z nas, łącznie z kaznodziejami, uważa, że Jezus mówił do innych, a nie do nas.

IV CHCIWOŚĆ TO WYSZUKANA FORMA

BAŁWOCHWALSTWA

- A. Większość chrześcijan zniszczyłaby figurkę boga uczynioną przez człowieka i czczoną przez członka ich rodziny.
 - 1. Nie wierzymy w bałwochwalstwo. Jednak chciwość to bożek uczyniony przez człowieka, bożek, który żąda naszych pieniędzy, czasu, a nawet poświęcenia naszych rodzin.
 - 2. Niektórzy w końcu opuszczają przyjaciół, rodziców, żony, mężów, Kościół i Jezusa Chrystusa w pogoni za pieniędzmi.
 - Rodzice pozwalają młodzieży na podejmowanie zatrudnienia, które łączy się z pracą w sobotę, przez co ich dzieci nie przychodzą do zboru.
 - Ojciec będzie pracował w soboty i do późnych godzin nocnych, aby mieć dodatkowe pieniądze na święta — świętowanie narodzin Jezusa — zaniebując w ten sposób swoje dzieci i małżonkę.
 - Niektóre żony zmuszają swoich mężów do zarabiania większej ilości pieniędzy, aby mogły dorównać swoim przyjaciółkom lub spełnić swoje własne samolubne zachcianki. Prorok Amos potępił takie zachowanie (Am. 4,1).
- B. Kredyty i długi wymykają się spod kontroli.
 - 1. Wielu chrześcijan bardzo się zadłużyło.
 - 2. Niektóre zbory są tak zadłużone, że nie mogą opłacić prowadzenia niezbędnych programów i ewangelizacji.

V PODSUMOWANIE

- A. Skąpstwo okrada nas z „dobrego życia”.
 - 1. Dobre życie znajdujemy tylko w Chrystusie.
 - 2. Bóg nie dlatego potępia skąpstwo i chciwość, ponieważ nie chce, abyśmy się radowali. On zabrania nam takiego nastawienia, ponieważ ono niszczy nasze życie.
- B. Powróćmy do Boga. Odrzućmy ten grzech, który tak łatwo nas osacza i powróćmy do Jezusa Chrystusa i Jego nauk, a także do Jego planu dla naszego życia. Czy zwrócisz się do Jezusa, aby otrzymać bogate, pełne życie, które On ma dla Ciebie?

VI PRZYKŁAD: Chciwość

„Dawanie z radosnym i hojnym sercem jest sposobem na rozgromienie twardego sknery, który w nas siedzi. Nawet biedni powinni wiedzieć, że mogą obdarowywać innych. Już sam akt dawania pieniędzy (lub czegokolwiek, co stanowi dla nas wartość) czegoś w nas dokonuje. Niszczy w nas demoniczną chciwość” (Richard J. Foster, Money, Sex & Power).

Hasło miesiąca *Życie rodzinne*

Dzień grup mniejszościowych

Temat nabożeństwa *Chrystus Głową Kościoła*

„Słowo Piotr oznacza kamień — toczący się kamień. Piotr nie był opoką, na której założono Kościół. Kościół został zbudowany na Tym, którego bramy piekielne nie mogły przemóc. (...) Kościół zbudowany jest na Chrystusie, który jest jego fundamentem. Kościół ma być posłuszny Chrystusowi jako swojej głowie” (Ellen G. White, *The Faith I Live By*, s. 310, par. 2).



Myśl dnia

„»Głową każdego męża jest Chrystus«. Bóg, który poddał wszystko pod stopy Zbawiciela, »jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia« (1 Kor. 11,3; Efez. 1,22.23). Kościół zbudowany jest na Chrystusie, który jest jego fundamentem. Kościół musi być posłuszny Chrystusowi jako swojej głowie. Nie ma on polegać na człowieku ani być przez niego kontrolowanym” (Ellen G. White, *The Desire of Ages*, s. 414, par. 3).



Wstęp do zbierania darów *Klucz do prawdziwego szczęścia*

Psalmista mówi w Psalmie 146,3-6: „Nie pokładajcie ufności w książętach ani w człowieku, który nie może pomóc! Gdy opuszcza go duch, wraca do prochu swego; w tymże dniu giną wszystkie zamysły jego. Błogosławiony ten, którego pomocą jest Bóg Jakuba, którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego. On uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nim jest, dochowuje wierności na wieki”.



Szczęście, którego poszukujemy w życiu, jest tak ulotne. Ludzie poszukiwali go przez wieki, a klucz do jego drzwi jest bardzo prosty i zawsze dostępny. Ellen G. White mówi: „Abyśmy sami mogli być szczęśliwi, musimy żyć tak, aby uszczęśliwiać innych. Dobrze jest, abyśmy z wdzięcznością poświęcili Chrystusowi to, co posiadamy, nasze talenty i nasze uczucia. W ten sposób znajdziemy szczęście tu na ziemi i będziemy mieli udział w wiecznej chwale przyszłego życia” (Testimonies, tom 3, s. 251).

Grzech i smutek, choroba i śmierć, zgiełk i walka niszczą szczęście. Największym tyranem na tym świecie jest szatan. Największym więzieniem na tym świecie jest śmierć. Największym wybawcą na tym świecie jest Chrystus. Najwspanialszą nowiną na tym świecie jest ewangelia!

Dajemy wyraz takiemu sposobowi myślenia, gdy oddajemy Panu Jego dziesięcinę. Dziesięcina jest naszym osobistym świadectwem, że tego właśnie doświadczamy.



Tekst biblijny i pieśni

Kol. 1,9-23.

Pieśń.....

Pieśń.....



Historia dla dzieci *Chrześcijanie z linii montażowej*

Nauka: „Którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały” (Kol. 1,27).

Henry Ford jako pierwszy produkował samochody, na które mogli sobie pozwolić mniej zamożni ludzie. Aby to osiągnąć, produkował tylko jeden model wykorzystując metodę linii montażowej. Wkrótce cena modelu T spadła poniżej \$300.

Ford zmniejszył czas potrzebny do wyprodukowania jednego samochodu z 12,5 do 1,5 godz. Konstruowany samochód przesuwiał się przez fabrykę na taśmie przenośnika, a robotnicy po obu jego stronach montowali kolejne części.

Współczesne samochody mają jedną cechę wspólną ze starym modelem T. Nie nadają się na wiele, jeśli ktoś nie sядzie za kierownicą i nie wprowadzi całego mechanizmu w ruch.

Samochód może mieć klimatyzację i być połączony, ale i tak potrzebuje kierowcy, aby mógł wyjechać z fabryki. Z kierowcą samochód może zawozić ludzi do pracy, do szkoły lub nad jezioro. Może wygrać wyścig lub szybko zawieźć ludzi do szpitala.

Twoje życie podobne jest do samochodu. Od czasu narodzin przesuwaleś się cały czas na taśmie montażowej nauki.

Może się wydawać, że przesuwaleś się z jednego etapu życia do drugiego z bardzo małym wysiłkiem. Jednak już niedługo dojdiesz do końca linii montażowej. I już nie będzie nikogo, kto mógłby kierować cię we właściwą stronę.

Od tego czasu będziesz potrzebował kierowcy w swoim życiu. Nadchodzi czas, kiedy będziesz musiał wybrać, kto nim będzie. Czy wybierzesz Pana Jezusa Chrystusa?

Gdy Chrystus przejmuje kontrolę nad sterami, wtedy masz pewność, że bezpiecznie dotrzesz do miejsca przeznaczenia. Daj mu dzisiaj kluczyki do swojego życia. Pozwól Mu usiąść na miejscu kierowcy, a wszystko będzie w porządku. On na pewno zawiezie cię do miejsca, w którym chcesz być.



Plan kazania *Chrystus — Głowa Kościoła*

I WPROWADZENIE

Pawłowi zależało, aby związek Chrystusa z Jego ludem był przez ludzi dobrze zrozumiany.

- A. Czasami kładł nacisk na lud Chrystusowy (Jego Kościół) jako Jego ciało. Innym razem Paweł kładł nacisk na Chrystusa jako Głowę lub Pana Jego Kościoła.
- B. „On także jest Głową Ciała, Kościoła”. Ten prosty tekst, ale głęboki w swoim znaczeniu niesie dla nas trzy ważne przesłanki.

II CAŁKOWITE PIERWSZEŃSTWO CHRYSZTUSA W JEGO KOŚCIELE

Lud Chrystusowy musi to rozumieć, podpisać się pod tym i poczytywać to za chwałę. To, czego On pragnie, jest rzeczą nadrzędną. Jego dzieło jest na pierwszym miejscu. Jego wola jest podstawą wszystkiego.

- A. Jeżeli w zborze przedkładamy nasze własne sprawy ponad sprawy Chrystusa, znieważamy Go jako naszą Głowę.
- B. Jeśli w zborze przedkładamy ludzkie uczucia ponad sprawy Chrystusa, znieważamy Go jako naszą Głowę. Czasami prowadzimy nabożeństwa, które mają niewiele wspólnego z ewangelią, ale potężnie oddziałują na nasze uczucia.
- C. Jeśli w zborze przedkładamy interesy i żądania świata ponad Chrystusa, znieważamy Go jako naszą Głowę.
 - 1. Sprawy tego świata również nas dotyczą, ale nie są na pierwszym miejscu (Mat. 6,33). Żądanie Chrystusa zawsze są na pierwszym miejscu.
 - 2. Mimo to z ust większości członków naszego Kościoła wydobywa się okrzyk: „Czy ty nie zdajesz sobie sprawy z tego, że ja z czegoś muszę żyć?”
- D. Jeśli w zborze przedkładamy pragnienie przypodobania się ludziom ponad pragnienie podobania się Chrystusowi, znieważamy Go jako Głowę.
 - 1. Prawdziwa zgodność w zborze jest nieodzowna. Paweł mówi o niej w liście do Tesaloniczan (1 Tes. 5,13b).
 - 2. Istnieje jednak udawana, powierzchowna zgodność w zborze, okupiona ceną przypodobania się człowiekowi, zamiast Chrystusowi. Nie ma ona najmniejszego znaczenia poza tym, że niszczy najwyższy cel ewangelii!

III ZUPEŁNY AUTORYTET CHRYSZTUSA W JEGO KOŚCIELE

Chrystus jest najwyższym Władcą swego Kościoła na ziemi. Ponieważ posiada On najwyższy autorytet, Jego Kościół zdaje sprawę tylko przed Nim. W związku z tym nasuwają się trzy nieuchronne wnioski.

- A. Kościół Nowego Testamentu musi być czystą demokracją, ciałem w pełni demokratycznym.
 - 1. Jest to wniosek nieunikniony. Wszyscy wyznawcy są równi, ponieważ są odpowiedzialni tylko przed Chrystusem, który jest Głową.

2. Jezus powiedział: „... jeden tylko jest — Nauczyciel wasz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi” (Mat. 23,8b).
- B. Kościół Nowego Testamentu musi być niezależny i samowystarczający. Ponieważ Chrystus jest Głową Kościoła, doktryna autonomii lokalnego zboru nie tylko ma sens, ale jest koniecznością.
1. Jest to zaprzeczeniem wszystkich systemów religijnych, które zastąpiły władanie Chrystusa władzą człowieka.
 2. Jest to zaprzeczeniem idei mówiącej, że Kościół może być poddany lub w jakikolwiek sposób połączony z państwem.
 3. Sfera działania Kościoła jest całkowicie duchowa. Kościół odpowiada tylko przed Chrystusem.
- C. Chociaż zbory Nowego Testamentu są niezależne od siebie, muszą współdziałać ze sobą w planie Chrystusa. Skoro Chrystus jest Głową Kościoła, jest Głową każdego nowotestamentowego zboru. On ma plan i może kierować zborami w jego wypełnieniu.

IV CAŁKOWITA ZALEŻNOŚĆ KOŚCIOŁA CHRYSTUSOWEGO OD CHRYSTUSA

- A. Tak jak ciało ludzkie jest bezradne i bez życia w odłączeniu od głowy, tak zbór jest bezradny i bez życia w odłączeniu od Chrystusa.
- B. Ostatniej nocy przed ukrzyżowaniem Jezus zwrócił się do Swoich uczniów z łagodnym ostrzeżeniem: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (Jan 15,5b).

V PODSUMOWANIE

Jak ten tekst, to poselstwo może zagościć w naszych sercach? „On także jest Głową Ciała, Kościoła”. Ciało składa się z różnych części. On musi być Głową każdego członka tego ciała.

VI PRZYKŁAD: Postęp w zborze

Pamiętaj o tym, że według czasopisma „Focus on the Family”, osoby urodzone w latach 1946-1964, oczekują trzech rzeczy od zboru: dobrej muzyki, kontaktów społecznych, przestronnych pomieszczeń, dobrej kuchni, miejsca do zaparkowania samochodu i czystych toalet. Tych sześć ułatwień przyciąga ich zainteresowanie. Praca mądrego pastora rozpoczyna się właśnie od tego.

Hasło miesiąca *Życie rodzinne*

Początek Tygodnia Rodziny Chrześcijańskiej

Świętując zwycięskie życie w Chrystusie

Temat nabożeństwa *Tryumf krzyża*

„To krzyż, narzędzie hańby i tortur, przyniósł nadzieję i zbawienie dla świata” (Ellen G. White, *Lift Him Up*, s. 228, par. 2).



Myśl dnia

„W tym życiu musimy przechodzić próby ognia i ponosić wielkie ofiary, lecz naszą nagrodą jest pokój Chrystusowy. Musimy uczestniczyć z Chrystusem w Jego cierpieniach, jeśli razem z Nim w triumfie mamy zasiadać na Jego tronie” (Ellen G. White, *God's Amazing Grace*, s. 90, par. 3).



Wstęp do zbierania darów *Czego nie mogą kupić pieniądze*

„Za pieniądze można kupić łóżko, ale nie sen, młotek, lecz nie stolarza, „rzeczy”, ale przyjaciół nie, zabawkę, ale nie szczęście dziecka, papier i długopis, lecz pisarza nie, ołówek, ale pomysłu już nie, mieszkanie, ale nie ognisko domowe, ugodę, lecz pokoju już nie, farbę, ale nie artystę, okulary, ale wzroku już nie, krzesło, ale nie odpoczynek, komputer, lecz mądrości nie, szkołę, ale nie uczniów, śmierć, ale nie życie, flagę, ale nie patriotyzm, pistolet, ale nie żołnierza, książkę, lecz wiedzę nie, maszynę, lecz zdolności już nie, biurko, ale nie nauczyciela, imię, ale nie człowieka, kościół, ale nie religię, ołtarz, ale zbawienia nie, krzyż, ale nie zbawiciela” (Ellen Meisberger).



Tekst biblijny i pieśni

Kol. 2,8-15.

Pieśń.....

Pieśń.....

Pieśń.....

Pieśń.....



Historia dla dzieci *Chrześcijanie z baru samoobsługowego*

Nauka: „A my, którzy jesteśmy mocni, winniśmy wziąć na siebie ułomności słabych, a nie mieć upodobania w sobie samych. (...) Bo i Chrystus nie miał upodobania w sobie samym” (Rzym. 15,1-3).



Nawet, gdy Jezus był dzieckiem, Jego życie było błogosławieństwem dla innych. Dowiadujemy się, że czasami oddawał swój własny posiłek, aby ktoś inny mógł coś zjeść. Ciągłe szukał sposobów, aby rozjaśnić życie tych, którzy żyli wokół Niego. Nawet zwierzęta leśne korzystały z Jego niesamolubnej służby.

Jakże Jego życie różniło się od życia, które prowadzi większość z nas. Samolubstwo panuje zarówno w sercach starszych, jak i młodych. Wolimy raczej zadowalać siebie, niż uszczęśliwiać innych.

Samolubnych ludzi można nazwać chrześcijanami z baru samoobsługowego, ponieważ w takim barze każdy obsługuje samego siebie.

Pierwszą restaurację samoobsługową otworzono w Nowym Jorku 4 września 1885 roku. Znano ją pod nazwą Exchange Buffet i szybko stała się bardzo popularna. Od tamtego czasu powstały różnego rodzaju „usługi” samoobsługowe: myjnie samochodów, stacje benzynowe, kabiny fotograficzne, supermarkety.

Świat działa na zasadzie samoobsługi, ale nie jest to zasada nieba. Prawdziwy naśladowca Jezusa Chrystusa nie będzie żył, aby dogadzać sobie, lecz po to, aby czynić innych szczęśliwymi.

Być może słyszeliście o człowieku, któremu się śniło, że dostał się do piekła. Zdziwił się, gdy zobaczył tam długie suto zastawione stoły, które ugiwały się od owoców, orzechów i różnych innych rodzajów pożywienia. Była to uczta godna króla, a mimo to ludzie cierpieli głód w straszliwych męczarniach. Ponieważ ich ręce nie zginały się w łokciach, nie mogli się najeść.

Potem wydawało się temu człowiekowi, że przeniósł się do nieba, gdzie zobaczył taki sam stół zastawiony jedzeniem. Ale tutaj wszyscy mieli się dobrze i byli najedzeni. Co dziwniejsze, ich ręce też nie zginały się w łokciach, ale każdy podawał jedzenie drugiemu.

Niebo jest dla bezinteresownych, uprzejmich, użytecznych i troskliwych — tych, którzy są takimi jak Jezus. Niebo jest dla tych, którzy żyją, aby służyć innym, a nie sobie. Na weselnej uczcie Baranka nie będzie żadnych chrześcijan z baru samoobsługowego.



Plan kazania *Tryumf krzyża*

I WPROWADZENIE

List do Kolosan zawiera trzy wielkie nauki.

A. Wcielenie Jezusa Chrystusa.

1. Był On rzeczywistą istotą ludzką posiadającą ciało, krew i kości. Nie był jakąś zjawą, jak twierdzili ich fałszywi nauczyciele.
2. Był Bogiem prawdziwym, a nie bytem pośrednim, jak mówili im jeszcze inni.
3. Znakiem wodnym Nowego Testamentu jest następujące stwierdzenie: „gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości” (2,9).

- B. Zwierzchnictwo Jezusa Chrystusa.
 - 1. Posiada zwierzchnictwo nad wszystkimi stworzonymi istotami (1,15.16).
 - 2. On jest zwierzchnikiem Kościoła (1,18).
 - 3. On jest zwierzchnikiem wszelkiej władzy i zwierzchności (2,10.15).
- C. Ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa i jego znaczenie.
 - 1. Owi heretycy nauczyciele w dwojaki sposób zaatakowali naukę o odkupieniu przez śmierć Chrystusa.
 - Niektórzy mówili: „Chrystus nie miał rzeczywistego fizycznego ciała. On tylko wydawał się mieć takowe”. Utrzymują zatem, że ukrzyżowanie nie było rzeczywistym wydarzeniem.
 - Inni mówili: „Chrystus miał rzeczywiste ciało, ale nie był Synem Bożym”. A zatem ukrzyżowanie nie miało mocy zbawczej.
 - 2. Celem napisania Listu do Kolosan było przede wszystkim obalenie tych poglądów. Dlatego list ten kładzie szczególny nacisk na naukę o ukrzyżowaniu.
 - a) Oto sedno i kamień węgielny religii chrześcijańskiej: jesteśmy odkupieni „przez krew krzyża jego” (1,20). Przez śmierć swego Syna na krzyżu, Bóg zatriumfował nad grzechem, śmiercią i szatanem.
 - b) Nasz tekst przedstawia ten fakt i jego dalekosiężne skutki. Przyjrzyjmy się im.

II OTO FAKT STWIERDZONY W TYM LIŚCIE: TRIUMF KRZYŻA

Zwróćcie uwagę na zwroty, których Paweł używa tutaj, aby podkreślić ten fakt: „odpuściwszy nam wszystkie grzechy... wymazał obciążający nas list dłużny... rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, odniósłszy w nim [tj. w krzyżu] triumf nad nimi”.

- A. Triumf krzyża jest faktem historycznym.
 - 1. To, że Chrystus zmarł na krzyżu rzeczywistą śmiercią, nie podlega dyskusji.
 - 2. „Krew krzyża jego” (1,20) była rzeczywistym wydarzeniem historycznym, którego świadkami byli ludzie (Jan 19,34). „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (1 Kor. 15,3b).
- B. Triumf krzyża jest faktem teologicznym.
 - 1. Jest to fakt mający wielkie znaczenie.
 - 2. W swoim pierwszym liście Jan mówi nam: „krew Jezusa (...) oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1,7b).

III ZASIĘG: DALEKOSIĘŻNE SKUTKI TEGO FAKTU

Fakt ten ma zarówno aspekt prawny, jak i duchowy.

- A. Aspekt prawny triumfu krzyża.

1. Wiersz 14 mówi nam, że wydano na nas wyrok śmierci. Wyrok ten został od nas odsunięty i unieważniony na wieki. Jego skutki musiał jednak ponieść ktoś inny.
 2. Dzięki krzyżowi dokonały się dwie rzeczy odnośnie do tego wyroku śmierci.
 - „Wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami”. Dług został zlikwidowany (czek został za nas zapłacony) i mamy pokój z Bogiem.
 - „Usunął go”. Już go nie ma. Bogu niech będą za to dzięki!
- B. Aspekt duchowy triumfu krzyża.
1. Posłuchajcie Pawła: „rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności (...) odniósłszy w nim [tj. w krzyżu] triumf nad nimi”.
 2. To, co wydawało się porażką Boga i triumfem sił ciemności, okazało się triumfem Boga i przypięcętowaniem losu szatana i grzechu. Krzyż był polem chwały Boga i narzędziem Jego triumfu.

IV PODSUMOWANIE

Podsumowując zadajmy sobie następujące pytanie: „Jakie jest albo jakie powinno być znaczenie tego wielkiego faktu (triumfu krzyża) dla naszego osobistego życia?”

- A. Zdefiniowane przez negację. Nie możemy służyć tym rzeczom, od których zostaliśmy uwolnieni przez krzyż. „Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy?” (Rzym. 6,2b).
- B. Zdefiniowane przez potwierdzenie. Powinniśmy czynić, myśleć i mówić tak, aby było to godne życia odkupionego przez Jego krew. To jest droga zwycięstwa.

V PRZYKŁAD

„Nasza zależność od Chrystusa, znaczenie naszej pokuty, ryzyko, jakie podejmujemy mając Boga przy naszym boku, element nieodzownie towarzyszący naszemu zbawieniu, sprawia, że na krzyżu nie ma miejsca dla obserwatorów. Nie ma tam żadnego neutralnego terenu. Nie ma tych, którzy są niezaangażowani. Stąd nie możemy się wyrwać. Krzyż oznacza przybicie gwoździami. Tutaj nie ma widzów... wszyscy jesteśmy na scenie. Ty także jesteś w to zaangażowany — w dramat odkupienia świata. Lecz nie jesteś sam — już więcej nigdzie nie ma pojedynczych krzyży. Wszystkie nasze krzyże mają udział w Jego Krzyżu” (Carlyle Marney, The Carpenter's Son).

Hasło miesiąca *Życie rodzinne*

Dzień Misji Zdrowia

Radując się z obietnic Boga

Temat nabożeństwa *Modlitwa przygnębionego świętego*

„Gdy przychodzi na nas czas próby, nie rozpamiętujemy, jak wielkie są nasze trudności i nie myślimy, że nie możemy mieć radości w Panu. To prawda, że nasze uczucia będą się zmieniały. Przyjdzie czas zniechęcenia i przygnębienia. Czyż jednak mamy kierować się w naszym życiu uczuciami? Czy raczej nie mamy żyć z wiary? (...) Pamiętajmy, że żyjemy na świecie niedoli i smutku, żalu i rozczarowania. Kiedy przychodzą na nas te doświadczenia, powinni nas przybliżać do Chrystusa. Jeśli tak nie jest, ponosimy szkodę” (Ellen G. White, *The Upward Look*, s. 252, par. 2).



Myśl dnia

„Nie pozwól, aby przygnębienie lub zniechęcenie zespecziło w tobie obraz Chrystusa. Niech ludzie zobaczą, jak świeci twoje światło. Wyćwicz swoje serce i usta tak, aby wielbiły one Boga za Jego niezrównaną miłość do ciebie” (Ellen G. White, *List 24*, 1895, s. 1-9 (do siostry Eckman, 19 maja 1895), *Manuscript Releases*, tom 12, s. 39, par. 1).



Wstęp do zbierania darów *Ile jesteście winni Bogu?*

Szafarz, który nie zarządzał mądrze dobrami swego pana, zadał jego dłużnikom następujące pytanie: „Ile winienieś panu memu?” (Łuk. 16,5). Wielu chrześcijańskich szafarzy nie bierze pod uwagę możliwości, że są coś winni Bogu. Długi zaciąga się, gdy ludzie robią interesy, a także wtedy, gdy otrzymujemy dary lub korzyści od Pana.



Ellen G. White, służebnica Boga mówi nam: „Śmierci Chrystusa zawdzięczamy nawet to nasze ziemskie życie. Chleb, który spożywamy, został kupiony za cenę Jego złamanego ciała. Woda, którą pijemy, okupiona została Jego przelaną krwią. Ani święci, ani grzesznicy nie spożywają swego chleba powszedniego, lecz karmieni są ciałem i krwią Chrystusa. Pieczęć krzyża Chrystusa znajduje się na każdym bochenku chleba. Jego krzyż odbija się w każdym źródle wody” (*The Desire of Ages*, s. 660).

Nawet, gdy Jezus był dzieckiem, Jego życie było błogosławieństwem dla innych. Dowiadujemy się, że czasami oddawał swój własny posiłek, aby ktoś inny mógł coś zjeść. Ciągłe szukał sposobów, aby rozjaśnić życie tych, którzy żyli wokół Niego. Nawet zwierzęta leśne korzystały z Jego niesamolubnej służby.

Jakże Jego życie różniło się od życia, które prowadzi większość z nas. Samolubstwo panuje zarówno w sercach starszych, jak i młodych. Wolimy raczej zadowalać siebie, niż uszczęśliwiać innych.

Samolubnych ludzi można nazwać chrześcijanami z baru samoobsługowego, ponieważ w takim barze każdy obsługuje samego siebie.

Pierwszą restaurację samoobsługową otworzono w Nowym Jorku 4 września 1885 roku. Znano ją pod nazwą Exchange Buffet i szybko stała się bardzo popularna. Od tamtego czasu powstały różnego rodzaju „usługi” samoobsługowe: myjnie samochodów, stacje benzynowe, kabiny fotograficzne, supermarkety.

Świat działa na zasadzie samoobsługi, ale nie jest to zasada nieba. Prawdziwy naśladowca Jezusa Chrystusa nie będzie żył, aby dogadzać sobie, lecz po to, aby czynić innych szczęśliwymi.

Być może słyszeliście o człowieku, któremu się śniło, że dostał się do piekła. Zdziwił się, gdy zobaczył tam długie suto zastawione stoły, które ugiwały się od owoców, orzechów i różnych innych rodzajów pożywienia. Była to uczta godna króla, a mimo to ludzie cierpieli głód w straszliwych męczarniach. Ponieważ ich ręce nie zginały się w łokciach, nie mogli się najeść.

Potem wydawało się temu człowiekowi, że przeniósł się do nieba, gdzie zobaczył taki sam stół zastawiony jedzeniem. Ale tutaj wszyscy mieli się dobrze i byli najedzeni. Co dziwniejsze, ich ręce też nie zginały się w łokciach, ale każdy podawał jedzenie drugiemu.

Niebo jest dla bezinteresownych, uprzejmych, użytecznych i troskliwych — tych, którzy są takimi jak Jezus. Niebo jest dla tych, którzy żyją, aby służyć innym, a nie sobie. Na weselnej uczcie Baranka nie będzie żadnych chrześcijan z baru samoobsługowego.



Plan kazania *Tryumf krzyża*

I WPROWADZENIE

List do Kolosan zawiera trzy wielkie nauki.

A. Wcielenie Jezusa Chrystusa.

1. Był On rzeczywistą istotą ludzką posiadającą ciało, krew i kości. Nie był jakąś zjawą, jak twierdzili ich fałszywi nauczyciele.
2. Był Bogiem prawdziwym, a nie bytem pośrednim, jak mówili im jeszcze inni.
3. Znakiem wodnym Nowego Testamentu jest następujące stwierdzenie: „gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości” (2,9).

Plan kazania *Modlitwa przygnębionego świętego*



I WPROWADZENIE

- A. Psalm zawiera zapis życia ludu Bożego we wszystkich jego wymiarach.
- B. Psalm 13 to zapis modlitwy człowieka w głębokiej depresji.
 - 1. Dziś wiemy, że depresja może być spowodowana wieloma różnymi czynnikami.
 - 2. Depresja często jest wynikiem znużenia lub przemęczenia organizmu. Niektórzy doświadczają głębokiej depresji, ponieważ czują się zupełnie bezradni. Przygnębienie często towarzyszy chorobie. Inni doświadczają depresji, gdy zbliża się śmierć.

II MODLITWA W CZASIE PRZYGNĘBIENIA

- A. Czy kiedykolwiek modliłeś się do Boga, gdy zdawało ci się, że On o tobie zapomniał (13,2a)? Czy Bóg naprawdę może zapomnieć o swoich dzieciach?
- B. Czy kiedykolwiek modliłeś się, gdy zdawało ci się, że Bóg odwrócił od ciebie swoją twarz (13,2b)?
- C. Psalmista był przygnębiony długim okresem cierpienia, jakiego doświadczał w swojej duszy (13,3a).
- D. Psalmista był tak przygnębiony, że każdego dnia przeżywał strapienie w sercu (13,3b).

III WOŁANIE O POMOC W STANIE PRZYGNĘBIENIA (w. 4-5)

- A. Jest niezwykle trudno zanosić skuteczną modlitwę, gdy jest się pogrążonym w rozpacz, cierpiąc w przygnębieniu.
- B. W takich chwilach należy modlić się modlitwą wyznania grzechów prosząc o oczyszczenie. Mimo to trudno jest modlić się taką modlitwą, gdy doświadcza się różnych rodzajów przygnębienia.
- C. Psalmista nie przestawał się modlić nawet gdy był pogrążony w rozpacz. W takich przypadkach powinniśmy studiować Boże Słowo, uznać naszą zależność od Boga i wciąż przychodzić do Niego jako potrzebujące dzieci (Hebr. 4,16).

IV ZAUFANIE PSALMISTY BĘDĄCEGO W DEPRESJI (Ps. 13,6)

- A. Psalmista wciąż ufał niezachwianej miłości Boga (13,6a). Wielokrotnie osobom cierpiącym z powodu przygnębienia trudno jest uwierzyć, że Bóg je wciąż kocha.
- B. Psalmista miał zaufanie pozwalające mu wierzyć, że jeszcze będzie radował się z Bożego wybawienia (13,6b). Być może psalmista miał tę pewność, ponieważ wierzył, że Bóg mu przebaczy i oczyści go.
- C. Psalmista był zdecydowany śpiewać Panu, ponieważ ufał, iż Bóg w swoich czynach względem niego będzie szczodry i łaskawy (13,6c).

1. W Księdze Przypowieści czytamy: „Każda droga człowieka wydaje mu się prawa” (21,2).
 2. Czytamy także: „Niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci” (14,12).
- B. Bóg przemawia przez Izajasza i przynagla bezbożnego, aby porzucił swoją drogę, a przestępcę, aby porzucił swoje zamysły (55,7).
- C. Człowiek może być całkiem szczery, a mimo to może mieć niewłaściwe myśli i może kroczyć błędną drogą. Psalmista uznał ten fakt i błagał Boga, aby objawił mu, czy nie kroczy w swoim sercu bezbożną drogą.
- D. Psalmista modlił się: „Prowadź mnie drogą odwieczną”. Chciał porzucić wszystkie fałszywe ścieżki, które doprowadziły go do złego miejsca.
- E. Modlił się, aby Bóg prowadził go ścieżkami według swojej woli, które dałyby pokój jego sercu i umysłowi.

IV PODSUMOWANIE

Jak dawno temu przeszedłeś ostatnie badania lekarskie? Kiedy ostatnio mierzyłeś temperaturę, aby zobaczyć czy nie ma w twoim ciele jakiejś ukrytej infekcji? Kiedy ostatnio zajrzałaś do gardła, aby zobaczyć, czy nie ma tam czerwonych plam? To są niektóre ze sposobów wykrycia obecności infekcji lub choroby. Byłoby to przejawem niezwyklej mądrości z naszej strony, gdybyśmy codziennie modlili się słowami tej modlitwy: „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcź mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!” (ww. 23-24).

V PRZYKŁAD: Gorliwość w modlitwie

O co powinniśmy się modlić? Posłuchajcie wyjątku z modlitw Samuela Logana Brengle'a, ewangelisty Armii Zbawienia z początku tego wieku: „Nie dopuść, Panie, abym w swym umyśle i duchowości był ospały lub nierozumny. Pozwól mi zachować fizyczną, umysłową i duchową naturę atlety — człowieka, który każdego dnia zapiera się samego siebie, bierze krzyż swój i idzie za Tobą. Daj mi powodzenie w pracy, ale uchowaj mnie od dumy. Uchroń mnie od samozadowolenia, które tak często towarzyszy powodzeniu i pomyślności. Uchowaj mnie od ducha lenistwa, pobbłazania samemu sobie, gdy starość i fizyczne ułomności przyjdą na mnie”.

Hasło miesiąca *Życie rodzinne*

Boże prowadzenie w życiu chrześcijanina

Temat nabożeństwa *Modlitwa o zbadanie przez Boga*

„Wzrok prawdziwego chrześcijanin utkwiony jest w Tym, który bada serce i powściąga temperament człowieka, w Tym, który wymaga, aby prawda panowała we wnętrzu człowieka. Stałą jego modlitwą są słowa: »Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!« (Ps. 139,23.24)” (Ellen G. White, In Heavenly Places, s. 266, par. 6.



Myśl dnia

„Jeśli umysł Boga nie stanie się umysłem człowieka, każdy wysiłek oczyszczenia się spełni na niczym, ponieważ jest rzeczą niemożliwą, aby w inny sposób podnieść poziom moralny człowieka, jak tylko przez poznanie Boga. (...) Serce musi być oczyszczone ze wszelkiego moralnego skalania. »Wiem też, o Boże mój, że Ty badasz serce i masz upodobanie w prawości« (1 Kron. 29,17). »Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie krocę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!« (Ps. 139,23.24)” (Ellen G. White, Our High Calling, s. 142, par. 4.



Wstęp do zbierania darów

W starożytności, gdy nie było banków do bezpiecznego przechowywania pieniędzy, ludzie ukrywali swoje skarby na polach albo zakopywali je pod swoimi domami lub w innym sekretnym miejscu mając nadzieję, że będą one bezpieczne. Dzisiaj składamy nasze pieniądze w bankach lub w innych miejscach, które uważamy za bezpieczne. Czasami jednak, a często zbyt późno, przekonujemy się, że te zabezpieczenia też zawodzą.



Skarby to coś więcej niż pieniądze. Skarby obejmują wszystko, co jest cenne dla naszego serca i co zajmuje pierwsze miejsce w naszym umyśle.

Największym skarbem ze wszystkich jest Jezus, Perła wielkiej wartości. Najbezpieczniejszym ze wszystkich banków jest „bank

nieba”, gdzie „ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną” (Mat. 6,20).

Gdzie ja składam moje duchowe skarby? Gdzie składam moje skarby materialne? Komu oddałem moje serce? Właśnie teraz mogę złożyć to wszystko w banku nieba. To, gdzie składam moje skarby ma wielkie znaczenie. Jezus powiedział: „Albowiem gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje” (Mat. 6,21).

Złóżmy teraz siebie i to, co posiadamy, w skarbcu naszego Pana.

Tekst biblijny i pieśni



Ps. 139,1-12.23.24

Pieśń.....

Pieśń.....

Historia dla dzieci *Ukradzione walizki*



Nauka: „Dokąd ujdę przed duchem twoim? I dokąd przed obliczem twoim ucieknę?” (Ps. 139,7).

Czy możemy uciec gdzieś, gdzie Bóg nie mógłby nas dosięgnąć. Oczywiście, że nie, ponieważ Bóg jest obecny wszędzie. Możemy próbować, podobnie jak Jonasz, uciec, ale pamiętajcie, że Bóg znalazł go nawet w brzuchu wielkiej ryby. Ze strachu przed Izebel Eliasz ukrył się w jaskini, ale Bóg go tam znalazł. Czytajcie cały Psalm 139, a odkryjecie, że Bóg może dotrzeć do nas wszędzie w najbardziej niezwykłych okolicznościach.

Weźcie na przykład historię Jima Lacey’a. Bóg dotarł do niego podczas kradzieży. W sobotnią noc Jim wyszedł z domu zabierając ze sobą dłuto z zamiarem wykradzenia rzeczy z pewnego samochodu. Na ulicy zauważył samochód z uchylonym oknem. W ciągu kilku minut otworzył drzwi i ukradł dwie walizki.

Gdy już znalazł się w swoim obskurnym pokoju w piwnicy, otworzył bagaże, a w nich znalazł ubrania i sterty nut. Natychmiast zastawił w lombardzie ubrania na 140 dolarów. Gdy wrócił do swojego pokoju zaczął ładować nuty do worków na śmiecie.

Jednak w pewnym momencie zauważył zapis nutowy pieśni, którą pamiętał ze swojej szkoły przykościelnej. W swojej wyobraźni słyszał jeszcze chór i muzykę organową w tle. Naszły go wszystkie wspomnienia z tamtego czasu: kościół, historie z Biblii, modlitwy. To wszystko tak różniło się od życia, które teraz prowadził.

Odłożył ten utwór na bok i wziął do ręki inny, a w nim przeczytał następujące słowa: „Każdy musi mieć przyjaciela, któremu może się zwierzyć. Ja już znalazłem mojego — mój najdroższy Panie, Ty jesteś moim najprawdziwszym przyjacielem”.

Tej nocy Jim Lacey nie mógł zasnąć i cały czas rozmyślał. Ogarnęło go przeświadczenie, że nawet teraz Bóg pragnie, aby prowadził lepsze życie. Jim już nigdy więcej niczego nie kradł. Znalazł

sobie pracę i zaczął uczęszczać do kościoła. Napisał także list do D'Artegi, dyrygenta, któremu ukraść walizki, prosząc o przebaczenie. Zaczął też oszczędzać pieniądze, aby zapłacić za to, co zabrał.

27 maja 1954 roku Jim Lacey siedział w Carnegie Hall patrząc, jak pan D'Artega prowadził orkiestrę. Po raz pierwszy zobaczył człowieka, którego walizki przyprowadziły go z powrotem do Boga. Serce Jima było przepelnione wdzięcznością, że Bóg go odnalazł, nawet podczas kradzieży.

Plan kazania *Modlitwa o zbadanie przez Boga*

I WPROWADZENIE

- A. Nabożne studium psalmów może być szczególnie pomocne w odżywianiu naszej wiary i wspieraniu nas w naszym życiu modlitwy.
- B. Psalm 139 kładzie nacisk na nieograniczoną wiedzę Boga (wiersze 1-6).
 - 1. Psalm ten podkreśla również fakt, że Bóg jest obecny zawsze i wszędzie (ww. 7-12).
 - 2. Ten wielki psalm wynosi prawdę o tym, że Bóg jest naszym Stworzycielem (ww. 13-18).
 - 3. Psalm kończy się modlitwą przeciwko niegodziwym i prośbą o zbadanie przez Boga, jako że psalmista musiał stawić czoło teraźniejszości i przyszłości.



II MODLITWA O GRUNTOWNY PRZEGLĄD CZŁOWIEKA PRZEZ BOGA (w. 23)

- A. Psalmista „kładzie się na stole”, aby mógł go przebadać lekarz.
 - 1. Prosi Boga, aby badał motywy jego serca i to, co jest w jego umyśle.
 - 2. Zdaje sobie sprawę z tego, że źródłem zachowań są myśli i emocje wewnętrznego człowieka.
- B. Być może do tej modlitwy Dawida motywowały poważne doświadczenia, jakie spadły na niego ze strony jego wrogów.
 - 1. Uważał siebie za wroga tych, którzy byli wrogami Boga (ww. 19-22).
 - 2. Być może nie dawały mu spokoju myśli, jakie miał względem bezbożnych wrogów Boga, którzy byli także jego wrogami.

III PROŚBA O BOŻE PROWADZENIE

- A. Psalmista otworzył swoje myśli i swoje serce przed reflektorem baczego oka Boga nie tylko po to, aby dowiedzieć się czegoś o sobie, ale aby naprawić drogę, którą kroczy (zmienić swoje zachowanie).

1. W Księdze Przypowieści czytamy: „Każda droga człowieka wydaje mu się prawa” (21,2).
 2. Czytamy także: „Niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci” (14,12).
- B. Bóg przemawia przez Izajasza i przynagla bezbożnego, aby porzucił swoją drogę, a przestępcę, aby porzucił swoje zamysły (55,7).
- C. Człowiek może być całkiem szczerzy, a mimo to może mieć niewłaściwe myśli i może kroczyć błędną drogą. Psalmista uznał ten fakt i błagał Boga, aby objawił mu, czy nie kroczy w swoim sercu bezbożną drogą.
- D. Psalmista modlił się: „Prowadź mnie drogą odwieczną”. Chciał porzucić wszystkie fałszywe ścieżki, które doprowadziły go do złego miejsca.
- E. Modlił się, aby Bóg prowadził go ścieżkami według swojej woli, które dałyby pokój jego sercu i umysłowi.

IV PODSUMOWANIE

Jak dawno temu przeszedłeś ostatnie badania lekarskie? Kiedy ostatnio mierzyłeś temperaturę, aby zobaczyć czy nie ma w twoim ciele jakiejś ukrytej infekcji? Kiedy ostatnio zajrzałaś do gardła, aby zobaczyć, czy nie ma tam czerwonych plam? To są niektóre ze sposobów wykrycia obecności infekcji lub choroby. Byłoby to przejawem niezwyklej mądrości z naszej strony, gdybyśmy codziennie modlili się słowami tej modlitwy: „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!” (ww. 23-24).

V PRZYKŁAD: Gorliwość w modlitwie

O co powinniśmy się modlić? Posłuchajcie wyjątku z modlitw Samuela Logana Brengle'a, ewangelisty Armii Zbawienia z początku tego wieku: „Nie dopuść, Panie, abym w swym umyśle i duchowości był ospały lub nierozumny. Pozwól mi zachować fizyczną, umysłową i duchową naturę atlety — człowieka, który każdego dnia zapiera się samego siebie, bierze krzyż swój i idzie za Tobą. Daj mi powodzenie w pracy, ale uchowaj mnie od dumy. Uchroń mnie od samozadowolenia, które tak często towarzyszy powodzeniu i pomyślności. Uchowaj mnie od ducha lenistwa, pobłażania samemu sobie, gdy starość i fizyczne ułomności przyjdą na mnie”.

Hasło miesiąca *Kobiety w Kościele*

Dzień modlitwy dla kobiet

Zwycięstwo w dniu Jezusa

Temat kazania „*Konsekwencje złej religii*”

„Z przykrością musimy stwierdzić, że istnieją ludzie, którzy głoszą prawdę, a nie są uświęceni przez nią. Wydają tak złe świadectwo, że w konsekwencji szkodzą oni zarówno religii Chrystusowej, jaki i temu szczególnemu poselstwu, które dane jest im głosić. Wymagania, jakie stawia Słowo Boże, są tylko wtedy spełnione, gdy kochamy zarówno Boga, jak i swojego bliźniego” (Ellen G. White, *Second Advent Review and Sabbath Herald*).



Myśl dnia

„Nie przeceniaj swoich odczuć i niech one nie kierują tobą — jakiegokolwiek by one nie były: dobre, złe, smutne, radosne. Apostoł mówi: »Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach« (2 Piotra 1, 19). To słowo Boga musi być dla nas przewodnikiem” (Ellen G. White, *The Signs of the Times*).



Wstęp do zbierania darów

„Zagadnienie dziesięciny i darów nie zostało jak dotąd przeanalizowane tak, jak być powinno. Ludzie nie są z natury życzliwi, lecz raczej nikczemni, skąpi i egoistyczni. Natomiast szatan jest nieustannie gotów tak wpłynąć na ludzi, aby oni zaczęli wymigiwać się od swoich obowiązków, okradając jednocześnie Boga z Jego dziesięciny i darów. Duchowa zamożność każdego z członków Kościoła zależy jednak od jego osobistych starań i całkowitej wierności Bogu” (Ellen G. White, *The Southern Watchman*).



Tekst biblijny i pieśni

Jan 11, 45-53

Pieśń

Pieśń





Historia dla dzieci *Wołanie o północy*

Nauka: Odpowiedz na Boże wołanie. W swoim życiu pełnij Jego wolę. „Potem usłyszałem głos Pana, który rzekł: Kogo pošlę? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem, pošlij mnie!” (Izaj. 6,8).

— Co się stało?” — zapytała Ida. — Co mogę dla ciebie zrobić?

Światło trzymane przez nią lampy oliwnej oświetlało w ciemnościach nocy twarz mężczyzny z hinduskiego miasteczka.

— Moja żona bardzo potrzebuje twojej pomocy. To wspaniała dziewczyna. Ma zaledwie 14 lat i właśnie urodziła dziecko. Jednak są jakieś problemy. Ty przyjechałaś z Ameryki. Wierzę, że potrafisz jej pomóc.

— Przykro mi! — z nieskrywanym współczuciem odpowiedziała Ida. — Potrzebujesz raczej pomocy mojego ojca. To on jest lekarzem. Zaraz go zawołam.

— Nigdy! — krzyknął mężczyzna zagradzając jej drogę. — Żaden mężczyzna nie należący do rodziny mojej żony nie może jej teraz zobaczyć. To ty musisz iść ze mną.

— Jednak ja nie jestem lekarzem. Nie jestem nawet pielęgniarką. Nic nie potrafię zrobić. Pozwól zawołać mi mojego ojca. On uratuje życie twojej żonie.

— Nie! — jeszcze raz ostro sprzeciwił się młody mężczyzna. — To nie jest możliwe... Nie pójdiesz?

Ida ze smutkiem potrzęsła głową, że „nie” i patrzyła, jak ów zatroskany mąż oddalał się w ciemności. Jeszcze dwa razy tamtej nocy mężczyźni z hinduskiego miasteczka przyszli do Idy w podobnych sprawach, błagając ją o pomoc dla ich młodych żon, które właśnie wtedy były bliskie śmierci w wyniku komplikacji porodowych. I jeszcze dwa razy Ida musiała im odmówić pomocy medycznej, gdyż ich religijne przekonania nie pozwalały, aby obcy mężczyzna mógł widzieć ich żony w takich okolicznościach. Rano dowiedziała się, że wszystkie trzy kobiety zmarły. Zanim jeszcze zdążyła zjeść śniadanie tamtego poranka, Ida udała się do sypialni rodziców, aby zapowiedzieć im: „Jadę do Ameryki studiować medycynę, tak bym mogła tu później wrócić i pomagać hinduskim kobietom”.

1 stycznia 1900 roku dr Ida Scudder, obecnie już lekarz, zeszała ze statku w Madrasie gotowa spełnić swoje postanowienie. Dziś Chrześcijańska Szkoła Medyczna w Vellore została nazwana imieniem Idy. Setki lekarzy i pielęgniarek uczy się tam, aby później nieść pomoc medyczną ludziom w Indii. Bóg miał plan dla młodej Idy Scudder. Tamtej pamiętnej nocy powołał ją do służby innym. Dla Ciebie On także ma plan. Może już niebawem ci go objawi. Jaka będzie Twoja odpowiedź?



Plan kazania *Konsekwencje złej religii*

I WPROWADZENIE

- A. To był szczególny tydzień w całym kalendarzu żydowskim. Jezus zmarł w Jeruzalem w czasie święta Paschy.

- B. W tym czasie w Jerozolimie przebywało wyjątkowo dużo pielgrzymów.

II RELGIA I KRZEŻ

- A. Jerozolima — święte miasto.
1. Zwróć uwagę na listę przywódców religijnych, którzy przebywali w tym mieście, gdy ukrzyżowano Chrystusa.
 - a) Saduceusze byli to głównie kapłani, którzy uwielbiali wystawne uroczystości i spektakularne rytuały.
 - b) Faryzeusze natomiast to legaliści, którzy dumni byli z tego, że zachowywali zarówno przepisy prawa Mojżeszowego, jak i nakazy ustnej tradycji, co w ich mniemaniu czyniło ich lepszymi od innych.
 2. Wszyscy ci przywódcy, z których wielu musiało przebyć wiele kilometrów, aby móc wziąć udział w dorocznych uroczystościach z okazji święta Paschy, mieszała się wtedy z tłumem pobożnych Żydów.
- B. Jerozolima — powiązania z Rzymem. Łatwość, z jaką owi przywódcy stawali się częścią szatańskiego planu, była rezultatem ich niezdrowych stosunków z władzami państwowymi.
1. Rzymianie kontrowali Sanhedryn. „Cóż uczynimy? (...) Jeśli go tak zostawimy, wszyscy uwierzą w niego; wtedy przyjdą Rzymianie i zabiorą naszą świątynię i nasz naród” (Jan 11, 47. 48)
 2. W owym czasie żydowski odpowiednik chrześcijańskiego Kościoła korzył się przed władzami państwowymi. To nie Bóg był przez nich uważany za najwyższą władzę. Nie był to korzystny sojusz, jak się później okazało. Kilkadziesiąt lat później Rzymianie zniszczyli Jerozolimę i całkowicie zburzyli świątynię.

III GDY CZŁOWIEK ODRZUCI BOŻY PLAN

- A. Ludzie czy miejsce.
1. Wskreszenie Łazarza było pierwszym z cudów, który przyczynił się do powstania religijnego donosu. Jedni wtedy uwierzyli, inni zaś „odeszli do faryzeuszów” (Jan 11, 46).
 2. Nowe życie nie było dla nich tak ważne jak ocalenie świątyni. Stos kamieni połączonych zaprawą murarską wziął górę nad grzechem i śmiertelnością. Ludzie, których Bóg nazwał „światłością świata”, swoje szczególne powołanie zastąpili troską jedynie o los swojego narodu.
- B. Przepisy czy prawo.
1. Pewnego sabatu, gdy Jezus wszedł do synagogi, wśród zgromadzonych był człowiek z uschlą ręką. Przedsta-

wiciele władz religijnych „sledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć” (Mar. 3,2).

2. Dawna wiara, za którą wydaje się tęsknić wielu, była jedynie emocjonalną, pozbawioną czynów, archaiczną relacją między Bogiem a człowiekiem, zupełnie inną niż obfitujące w miłość życie Jezusa.

IV COŚ WIĘKSZEGO NIŻ KULT

- A. Pewnego razu Jezus w odpowiedzi na krytykę faryzeuszy powiedział im: „Tutaj jest coś większego niż świątynia” (Mat. 12,6).
- B. O nowej Jerozolimie Jan mówi tak: „Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek” (Obj. 21,22).

V ILUSTRACJA

Niemiecki pastor Martin Niemoller mówił kazanie o szubienicach: „Przed oknem mojej celi w obozie koncentracyjnym w Dachau stała szubienica. Ja często modliłem się za tych, którzy ginęli w tamtym miejscu. Fakt ten zmusił mnie wówczas do pewnej refleksji: *Co by się stało, gdyby pewnego dnia ktoś zapragnął tak na twoją szyję założyć ten stryczek? Czy wtedy wraz z ostatnim oddechem wykrzyknąłbyś: »Złoczyńcy! Myślicie, że dobrze czynicie skazując mnie na śmierć jak jakiegos kryminalistę? Jest jednak Bóg na niebie i On wam pokaże!*« A później zadałem sobie drugie pytanie: *Jak myślisz, co by się stało, gdyby Jezus umarł właśnie w ten sposób, przeklinając suych oprawców i wrogów? Ty znasz odpowiedź, prawda? Wtedy nie byłoby ewangelii, nie byłoby tej radosnej wieści, nie byłoby zbawienia i nawet nadziei, ani dla ciebie, ani dla innych!* Jednak, dzięki Bogu, On, Jezus, umarł w inny sposób, inaczej, nie tylko nie przeklinając swoich morderców, ale jeszcze się za nich modląc: *Wybacz im, Ojcze, bo nie wiedzą, co czynią!* Oni zaś nie musieli tego robić. Sami dokonali tego złego wyboru, a mimo to Syn Boży w swej nieskończonej miłości prosi Ojca o przebaczenie dla nich. A Ojciec wysłuchuje modlitwy jedyne Syna. A więc nie było innego wyjścia. Ta śmierć była konieczna i ta śmierć oznacza zwycięstwo: *»Ja zwyciężyłem świat!« Jak? Zwyciężając nienawiść miłością, a zło czyniąc dobro!*” (Clyde Fant, William Pinson, *20 Centuries of Great Preaching*, t. X, Waco 1971, s. 249).

VI PODSUMOWANIE

- A. Spójrz na krzyż. To zrobili religijni ludzie!
- B. Prawdziwe prawo zostało zastąpione kodeksem szywnych przepisów; prywatna wzięła górę nad służbą innym.

Hasło miesiąca *Kobiety w Kościele*

Początek Młodzieżowego Tygodnia Modlitwy

Uzdrowiająca moc Jezusa

Temat kazania „*Jak dobrze wykorzystać ból?*”

„To nie Bóg powoduje ból i cierpienie, ale człowiek lekceważąc Boże prawo sam ściągnął na siebie takie doznania” (Ellen G. White, *Testimonies*, t. VI, s. 280).



Myśl dnia

„Im więcej ufasz swojemu Odkupicielowi, tym bardziej Go kochasz. On staje się twoim Przyjacielem na śmierć i życie. On staje się koroną twojej radości. Staje się godzien także twojego całkowitego zaufania. Wszystkie smutki i nieszczęścia, jakie nas spotykają, mają jedynie na celu przygotować nas do lepszego życia” (Ellen G. White, *The Signs of the Times*, 28 II 1906).



Wstęp do zbierania darów

„Ileż pieniędzy wydają ludzie kupując całkiem niepotrzebne świecidełka, czy zaspokajając próżne potrzeby próbując w ten sposób zastąpić Boży skarb. (...). Powinniśmy czuć się szczególnie wyróżnieni, my, których Pan powołał na swoich współpracowników, na stróżów Jego prawa. Sam Bóg nam ufa, a jego Słowo powinno stanowić dla nas jedyny regulamin naszej służby. Przykuj swój wzrok do krzyża Golgoty i ucz się, jak siać obficie. Siej zawsze, mimo trudności” (Ellen G. White, *Manuscript Releases*, t. XXI, s. 191).



Tekst biblijny i pieśni

2Kor. 12,7-10

Pieśń

Pieśń



Historia dla dzieci *Pan Orzeszek*

Rekwizyty: orzeszki ziemne i przedmioty zrobione z orzeszków ziemnych.

Nauka: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia” (Filip. 4,13).



George Washington Carver, znany także jako Pan Orzeszek, stanął kiedyś przed grupą zmęczonych kongresmanów obradujących w Waszyngtonie. Zgromadzeni prawodawcy słyszeli wiele przemówień tego dnia, dlatego niektórzy z nich odetchnęli z ulgą na wieść, że to już ostatni mówca. Mieli nadzieję, że nawet nie wykorzystano na przydzielonych mu dziesięciu minut.

Na początku dr Carver postawił na mównicy kilka przyniesionych ze sobą pudełek. Po kolei wyjmował z nich atrament, olej, barwniki, plastik, ser, farby, cukierki, mydło i tuziny jeszcze innych rzeczy zrobionych z orzeszków ziemnych. Przemawiał jeszcze przez dwie godziny do zauroczonych kongresmanów opowiadając im o właściwościach trzystu kolejnych produktów, które udało mu się wytworzyć z tej niezwyklej rośliny. Wyjaśniał im między innymi, w jaki sposób materiały wybuchowe, pasze dla zwierząt, kosmetyki czy nawet leki mogą być wytwarzane przy wykorzystaniu tych samych, dobrze im znanych strąków.

„Niesamowite! Nie do wiary!” — szeptali jedni do drugich. Jednak równie fenomenalne, jak produkty dr. Carvera, może być to, co Bóg robi w naszym życiu. Nikt nie spodziewał się, że urodzony na farmie, gdzieś w Missouri, będzie kimś więcej niż zwykłym robotnikiem. Jednak gdy umierał w styczniu 1943 roku, jego imię było już znane na całym świecie. Został wyróżniony wieloma medalami i stał się patronem osiemnastu szkół.

Wszystkie te sukcesy były możliwe, ponieważ młody George Carver wierzył, że z Chrystusem może wszystko. Sam nauczył się czytać, a w wieku czternastu lat po raz pierwszy poszedł do szkoły. Wprawdzie nie miał pieniędzy, by opłacić dalszą naukę, ale nie widział przeszkód, aby tę właśnie sprawę powierzyć Chrystusowi, skoro z Nim wszystko jest możliwe. I tym razem Jezus nie zawiódł George'a. George rozpoczął naukę w nowej szkole mając w kieszeni zaledwie 10 centów, ale z Bożym błogosławieństwem.

Czy na twojej drodze do sukcesu też są jakieś przeszkody? Czy także czujesz swoją bezradność w pokonywaniu kolejnych problemów?

Bóg może Ci pomóc tak, jak pomógł George'owi Carverowi. Mocny Jego siłą też możesz odnieść sukces. Wyznaczaj sobie wysokie cele i obserwuj Boże działanie w swoim życiu.



Plan kazania

Jak dobrze wykorzystać ból?

I WSTĘP

- A. Od kołyski aż po grób człowiek robi wszystko, aby uniknąć bólu.
- B. Ci z was, którzy oglądają reklamy telewizyjne, z pewnością dostrzegli, że wiele z nich sugeruje, jak pozbyć się bólu.

II APOSTOŁ PAWEŁ DOŚWIADCZAŁ WIELKIEGO BÓLU

(2 Kor. 12,7-9; Gal. 4,12-13)

Istnieje wiele hipotetycznych teorii, czym tak naprawdę był ów „cierń wbity w ciało” Pawła.

- A. Niektórzy spekulują, że przyczyną uporczywych bólów głowy był jakiś rodzaj powtarzającej się choroby.
- B. Inni zaś, opierając się na opisie nawrócenia Pawła i fakcie krótkotrwałej utraty wzroku związanej z tym doświadczeniem, twierdzą, że apostoł mógł chorować na padaczkę.
- C. Jeszcze inni natomiast przychylają się bardziej ku hipotezie, że przyczyną owych bólów w życiu Pawła była jakaś choroba oczu (patrz Gal. 4,15; 6,11).
- D. Bez wątplenia pozostaje jednak fakt, że Paweł wycierpiał okrutne prześladowania i przede wszystkim z tego powodu doświadczył wiele bólu fizycznego (2 Kor. 11,24-27). W świetle zapisanych przez niego słów z całą pewnością ból nie był mu obcy.

III PAWEŁ POSTRZEGAŁ SWÓJ BÓL JAKO BOŻY DOPUST

Z początku mogłoby się nam wydawać, że opisany przez Pawła „cierń wbity” w jego ciało ból był działaniem szatana. Autor jednak interpretuje to jako Bożą interwencję, której celem była możliwość dostąpienia duchowej łaski w życiu.

- A. Z całą pewnością „cierń wbity” w ciało Pawła nie był karą za grzech.
- B. „Cierń” był w tym celu, aby uchronić Pawła od pychy, arogancji i zgubnego poczucia samowystarczalności.

IV PAWEŁ ODKRYŁ, ŻE SZATAN POSŁUGUJE SIĘ BÓLEM, BY RANIĆ.

- A. Swój „cierń wbity” porównuje także do „posłańca szatana” (2 Kor. 12,7).
- B. Paweł był dręczony i poniewierany przez ból.
- C. Szatan zsyłając ból chce, aby cierpiący człowiek zwątpił w dobroć Bożą.

V PAWEŁ MODLIŁ SIĘ, ABY BÓG USUNĄŁ „CIERŃ”.

- A. Paweł był mężem wielkiej wiary i potrafił naprawdę gorliwie się modlić. Wierzył także, że każdy problem należy zanieść przed tron łaski Boga, a On w swym miłosierdziu zawsze udzieli nam pomocy.
- B. Trzy razy prosił o ulgę w przeszywającym bólu spowodowanym tym cierpieniem.
 - 1. Korzystając z okazji warto tu wspomnieć, że także nasz Pan trzy razy w Getsemane prosił Ojca, aby odsunął od Niego męczeństwo śmierci krzyżowej.
 - 2. Pismo Święte mówi, że Bóg w odpowiedzi na prośbę swego Syna posłał aniołów, aby Mu służyli. Jednak kielicha boleści nie usunął.

VI PAWEŁ UŻYŁ WSZYSTKICH DOSTĘPNYCH MU ŚRODKÓW, ABY ODPOWIEDNIO WYKORZYSTAĆ SWÓJ BÓL

- A. Łukasz, który towarzyszył Pawłowi w jego misyjnych podróżach aż do swojej męczeńskiej śmierci w Rzymie, był lekarzem.
- B. Paweł przyjmował ból jako Boży dopust nawet wtedy, gdy nie rozumiał tego.
- C. Zawsze dziękował Bogu, a szczególnie w cierpieniu i bólu.
 - 1. Co nie oznacza, że zawsze dziękował Mu za to cierpienie. W trudnym czasie za wszelką cenę szukał tego, za co mógłby dziękować swojemu Stwórcy.
 - 2. Warto tu przytoczyć jego słowa: „Zawsze się radujcie. Bez przestanku się módlcie. Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem woła Boża w Chrystusie Jezusie względem was” (1 Tes. 5,16-18).
 - 3. Szukając czegoś, za co możemy być wdzięczni Bogu, nawet będąc doświadczani ogromnym bólem, budujemy pozytywne nastawienie do naszych problemów, a tym samym otwieramy naszą świadomość i nasze serce na działanie Jego uzdrawiającej łaski.

VII PODSUMOWANIE

- A. Jezus przyszedł na ziemię, aby pomóc człowiekowi pokonać ból.
- B. Możemy być całkowicie pewni, że Boże błogosławieństwo spoczywa na lekarzach i osiągnięciach nowoczesnej medycyny. Powinniśmy korzystać z tej pomocy chcąc pokonać ból.

VIII ILUSTRACJA: „Ból miłości”.

Pewna pani odwiedzając Palestynę zupełnie przypadkowo odkryła owczarnię usytuowaną dość wysoko na zboczu pewnej góry. Jej uwagę przykuła owieczka, która leżąc przy drodze cierpiała z bólu. Przyjrzawszy się jej bliżej kobieta zauważyła, że owieczka jest ranna na nogę. Zapytała więc pasterza, co się stało. „Musiałem złamać jej nogę — odpowiedział z wyraźnym smutkiem w głosie. — To był jedyny sposób, aby uratować to krnąbrne stworzenie od niechybnej śmierci. Z doświadczenia wiem, że każda wyleczona przeze mnie owca już zawsze będzie się mnie słuchała. To jest właśnie dzieło miłości”.

Kobieta zamyśliła się. Po chwili odparła: „Czasem i my, Boże owce, z podobnym uporem chodzimy naszymi drogami, w wyniku czego zbaczamy na niebezpieczne drogi i błądzimy, aż Dobry Pasterz nie ześle na nas bólu i smutku, aby nas powstrzymać i na sobie skupić naszą uwagę. Wszedłszy wtedy w jeszcze słodszą i bliższą społeczność z naszym Zbawicielem, w końcu możemy słyszeć Jego głos i za Nim kroczyć”.

Hasło miesiąca *Kobiety w Kościele*

Owoce zbawienia

Temat kazania *Owoce zbawienia*

„Pewność Bożej akceptacji może także wspomóc zdrowie fizyczne. Chroni duszę człowieka od zwątpienia, niezdecydowania, niepewności oraz bólu, co najczęściej jest przyczyną szybkiego wyczerpywania się naszych zasobów sił witalnych, chorób nerwowych, będących z kolei skutkiem osłabienia i stresu” (Ellen G. White, *Mind, Character, and Personality*, t. II, s. 410).



Myśl dnia

„Kiedy członkowie Kościoła zjednoczeni są świętą społecznością, współpracują z Chrystusem. Wtedy On mieszka i działa w nich” (Ellen G. White, *The Ellen G. White 1888 Materials*).



Wstęp do zbierania darów

„Wtedy ujrzałam, że przypowieść o talentach nie jest rozumiana w całej pełni. Ta ważna lekcja została dana uczniom z myślą do chrześcijanach żyjących w czasach końca. A talenty oznaczają nie tylko umiejętności krasomówcze i właściwe interpretowanie Słowa Bożego, lecz odnoszą się one także do całkiem doczesnych środków, jakie zostały powierzone człowiekowi. (...) Bóg oczekuje od tych, których wypożyczył tu na ziemi w odpowiednie środki materialne, że uczynią oni z nich pożytek na Jego chwałę i ku coraz powszechniejszemu poznaniu prawdy (Ellen G. White, *Spiritual Gifts*, t. IV, s. 38).



Tekst biblijny i pieśni

Hebr. 6,9-12

Pieśń

Pieśń



Historia dla dzieci *Ja będę tym człowiekiem*

Nauka: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy uwierzyliście?” (Dz. 19,2).



Karol Hall siedział właśnie na wykładzie z chemii i słuchał prof. Jewetta mówiącego o aluminium.

— Ten metal jest cenniejszy od złota — mówił wykładowca. — Napoleon III, cesarz Francji, posiadał zestaw aluminiowych łyżek i widelców, którymi podejmował tylko najwytworniejszych gości. Aluminium mogłoby się stać najbardziej użytecznym metalem, gdyby tylko ktoś odkrył tani sposób produkowania go. Jest lekki i plastyczny. A przy tym jest wytrzymały, odporny na rdzę i nie matowieje. Jest też dobrym przewodnikiem prądu i w dodatku ma dość estetyczny wygląd. Człowiek, który odkryłby tani sposób pozyskiwania go z rudy, byłby milionerem.

— Ja będę tym człowiekiem! — wyszeptał Karol.

Zaraz po tym zbudował małe laboratorium w szopie swojego ojca. Wraz z asystującą mu siostrą rozpoczął swoje eksperymenty. Niestety żaden z nich się nie powiódł. Aż pewnego dnia Karol postanowił spróbować elektrolizy.

23 lutego 1886 płynną postać rudy podłączył on do prądu za pomocą elektrod. Po kilku godzinach, gdy elektrody rozgrzały się aż do czerwoności, Karol odłączył prąd. Po wystygnięciu powstała twarda masa, w której wnętrzu znajdowała się lśniąca bryła aluminium.

Od tej pory aż do dzisiejszego dnia w celu pozyskiwania aluminium używa się elektrolizy. A za sprawą odkrycia, którego dokonał Karol Marcin Hall, aluminium jest szeroko stosowanym metalem, używanym zarówno przy produkcji gumy, jak i w konstrukcjach samolotów.

Czy ty także chcesz być pożyteczny dla innych? Pozwól, aby strumień Ducha Świętego mógł przepłynąć także przez twoje życie. Tak jak w procesie elektrolizy prąd elektryczny ma moc oczyszczać, tak Duch Święty może oczyścić ciebie. Za sprawą Jego mocy grzech zostanie oddzielony od twojego życia. Tylko wtedy możesz stać się użyteczny dla Boga. Czy chcesz być takim?



Plan kazania „...co dotyczy zbawienia” (Hebr. 6,9)

I WPROWADZENIE

- A. Zwiedzenie, jakie powstrzymuje duchowy wzrost wielu chrześcijan, jest rezultatem pojmowania zbawienia jako czegoś ostatecznego, a nie czegoś, co dopiero rozpoczyna prawdziwe życie.
- B. W cytowanym fragmencie Listu do Hebrajczyków autor nie tyle chce zwrócić naszą uwagę na to, czym jest zbawienie, lecz raczej mówi on tym, co to oznacza doświadczony zbawienia.

II CZYNNIK PIERWSZY

Posiadamy pewność naszego zbawienia (Hebr. 6,17-20).

- A. Pastorzy mają ostatnio okazję coraz częściej słyszeć takie słowa: „Pastorze, czasami mam poważną wątpliwość, czy kiedykolwiek będę zbawiony!” i zazwyczaj taka osoba dodaje: „To znaczy, nie czuję, że moja wiara jest równie mocna, jak była kiedyś, zaraz po nawróceniu”.

- B. Słowa zawarte w Liście do Hebrajczyków 6,17-20 uczą nas, że pewność naszego zbawienia zależy wyłącznie od wierności Boga, nie od nas. W tym fragmencie zawarte są także dwie gwarancje naszego zbawienia.
1. Pierwsza, to Boża obietnica.
 2. Druga, natomiast to misja, jaką Jezus sprawuje w chwili obecnej w niebie. Świadczy ona o tym, że jesteśmy całkowicie bezpieczni jako dzieci łaskawego Boga, ponieważ Syn jest tam, aby nas reprezentować przed Ojcem (w. 20).

III CZYNNIK DRUGI

Rozbudzenie duchowego pragnienia jest także początkiem zbawienia (Hebr. 5,12-14).

- A. Ten fragment mówi nam, że mleko jest ważne dla dzieci. Zawiera pewne składniki, które są konieczne do rozwoju młodego organizmu. Wspomagają one wzrost kości, ostatecznie umożliwiając, na przykład, naukę chodzenia.
- B. Analogia duchowa tych słów jest oczywista. Oznacza, że w duchowym rozwoju osoby wierzącej także jest czas, kiedy powinna odżywiać się „mlekiem” Słowa Bożego.
1. Taki człowiek mógłby zadławić się „mięsem” w pierwszych dniach swojego chrześcijańskiego życia.
 2. Ale należy pamiętać także o tym, że kiedy dzięki spożyciu „mleka” wykształcą się już struktury kostne i zęby, młody chrześcijanin jest gotowy na przyjęcie „twardego pokarmu” Słowa Bożego.

IV CZYNNIK TRZECI

Istnieje tęsknota za społecznością z ludem Bożym (Hebr. 10,25; 13,7,17).

- A. Trzy razy w Liście do Hebrajczyków pojęcie społeczności odnosi się do słów:
1. Gdy autor pisze: „nie opuszczając wspólnych zebrań naszych”.
 2. „Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże” (Hebr. 13,7).
 3. „Bądźcie posłuszni przewodnikom waszym i bądźcie im ulegli; oni to bowiem czuwają nad duszami waszymi” (Hebr. 13,17).
 4. Powyższe fragmenty pouczają nas, że zawsze powinniśmy iść za Jezusem razem. Bóg powołuje nauczycieli, których jako wierny lud powinniśmy słuchać, a także być Mu za nich wdzięczni.
- B. Po drugie, w Liście do Hebrajczyków czytamy: „Miłość braterska niech trwa”.

1. Jesteśmy w stanie spełnić to zalecenie jedynie wtedy, gdy wraz z braćmi i siostrami jednoczymy się w Chrystusie.
 2. To jest także powód, dla którego dom modlitwy w dniu Pańskim dla wszystkich zgromadzonych powinien mieć szczególne znaczenie. Wtedy nie tylko sami dostępujemy tam wzmocnienia, ale możemy również dzielić się tym z innymi.
- C. Po trzeciej, z Listu do Hebrajczyków dowiadujemy się, że winiliśmy także „dążyć do pokoju ze wszystkimi (...) bacząc, żeby jakiś gorzki korzeń nie wyrządził szkody” (Hebr. 12,14-15).
1. Sposób, w jaki niektórzy chrześcijanie zachowują się w domu modlitwy, często bywa wprost haniebnym, a oni sami stają się zgorszeniem dla innych i źródłem niezgody.
 2. Lecz gdy ktoś żyje z Chrystusem, jeśli Pan żyje w nim, wtedy budzi on zainteresowanie innych, które działa jak magnes i pociąga samotnych i zagubionych.
 - Tym, co sprawia, że chrześcijanie gromadzą się w domu modlitwy w dniu Pańskim, jest właśnie potrzeba społeczności z braćmi i siostrami w Chrystusie.
 - „Zaniechanie wspólnych zgromadzeń” jest symptomem duchowego kryzysu.

V CZYNNIK CZWARTY

Wytrwałość jest podstawą duchowego wzrostu każdego chrześcijanina (Hebr. 4,14; 12,3).

- A. W całym Liście do Hebrajczyków autor kładzie największy nacisk na wiarę, ale nie rozumianą jedynie jako „zaufanie”, lecz raczej jako niezachwianą wierność temu, co doświadczyliśmy z Bogiem.
1. To jest pewne wyznanie, którego mamy się trzymać (4,14).
 2. Jakie to smutne, kiedy niektórzy chrześcijanie są jak chmury na niebie, miotane każdym podmuchem wiatru. Nie ma żadnej stabilności w ich wierze.
- B. Nasza wiara powinna być niezachwiana (12,3).

VI PODSUMOWANIE

Oczywiście, jest jeszcze wiele innych czynników, które powinny towarzyszyć naszemu zbawieniu. Ale te wydają się być najbardziej podstawowe: pewność, pragnienie, społeczność, wytrwałość.

- A. Czy te czynniki są żywo obecne w Twoim życiu?
- B. Jak oceniasz stan Twojego ducha?
- C. Czy Twój rozwój duchowy nie zatrzymał się właśnie z powodu nieprawidłowego funkcjonowania jednego z nich?

Hasło miesiąca *Kobiety w Kościele*

Radość Bożej służby

Temat nabożeństwa *Co mówi Biblia o trzech naturach człowieka*

Myśl dnia

Nie jest możliwe, aby dusza człowieka zniszczona przez zło i nieustanne konflikty mogła zrozumieć głębię prawdy duchowej zawartej w Słowie Bożym. „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozstrząsać”. — Ellen G. White, *The Signs of the Times*, 1-18-83, par.19.



Wstęp do zbierania darów

„Połączony” i „zespólny” to pojęcia pokrewne. Obydwa ukazują podobną misję — złączenie razem, zjednoczenie wspólnych interesów, które prowadzi do jedności, związku który już nigdy nie powinien ulec rozpadowi.



Bożym planem było , by członkowie Jego Kościoła byli jak członki jednego ciała; tak ściśle ze sobą połączeni, że wprost nie możliwe byłoby ich rozdzielenie. To pragnienie wyrażone jest w Biblii słowami: „I wy sami jako kamienie żywe budujecie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa. A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania” (1Piotr 2,5; 1 Kor.1,10)

Bóg obdarował nas swoistym systemem wiążącym nas z Nim. Jego posłaniec mówi:” Ten skarb dopiero wtedy nabierze pełnej wartości, gdy wszyscy go przyjmimy, a odpowiedzialność nie zostanie powierzona jedynie najbiedniejszym. Inwestując, stanimy się jeszcze bardziej oddani prawdzie” (*Tetimonies*, t. III, s. 389)

Tekst biblijny i pieśni

Rzym 7,19-25

Pieśń 341

Pieśń 520





Historia dla dzieci *Pieniądze, które nie spłonęły*

Nauka: „Zna Pan tych, którzy są jego” (2 Tym. 2,19).

W Tanzanii był kiedyś zbor, który liczył 77 członków. Choć mieli oni pastora, to jednak nie byli do końca przekonani o słuszności płacenia dziesięciny. Jeden z członków zboru był plantatorem bawełny. Tego roku zbiory okazały się szczególnie udane, na sprzedaży bawełny zarobił on wtedy 550 szylingów. W związku z tym odliczył on dziesiątą część pieniędzy, które dostał, z przeznaczeniem dla Pana. Znalazł małe, drewniane pudełko. Miało ono na górze wieczko, a w środku przegródkę, która dzieliła jego wnętrze na dwie połowy. Z jednej strony mężczyzna włożył dziesięcinę, a z drugiej zaś resztę zarobionych pieniędzy. Były to wyłącznie papierowe banknoty.

Pewnego dnia mężczyzna ten musiał wyjechać na kilka dni. Zaniósł więc wtedy owo drewniane pudełko z pieniędzmi do domu swojego brata i poprosił go, aby ten na czas jego nieobecności zaopiekował się nim. Jego brat nie był Chryścijaninem, ale zgodził się przyjąć pieniądze na przetrzymanie.

Następnego dnia w domu brata tego Adwentysty wybuchł pożar. Ogień w ciągu kilku chwil strawił cały jego dobytek łącznie z powierzonymi mu pieniędzmi. Był naprawdę załamany, ale co mógł zrobić w takiej sytuacji? Zgłiszcza, które pozostały były tak gorące, że czekał on dwa dni, aby móc sprawdzić czy na pewno nic nie ocalało. Pamiętał, że małe, drewniane pudełko z pieniędzmi brata stało na większym, również z drewna. Lecz niestety ogień wszystko zmienił w popiół. Pomyślał, „skoro nie ocalały sprzęty zrobione z trwalszego materiału, tym bardziej nie mogły ocalić papierowe pieniądze”.

Gdy tak rozmyślał jego uwagę przykuło coś ciekawego. To były papierowe banknoty zgromadzone w dwóch kupkach. Jedna była mniejsza, było tam zaledwie kilka banknotów, a druga większa.

Obydwie znajdowały się na kawałku drewna, które kiedyś stanowiło dno małego, drewnianego pudełka. Nie było już ani ścianek bocznych, ani wieczka. Wszystko spłonęło za wyjątkiem dna. Ale mimo to pieniądze były w nienaruszonym stanie. Tylko jeden z banknotów miał lekko przypaloną krawędź. Gdy nasz brat powrócił z podróży i usłyszał co się stało, przeliczył pieniądze i okazało się, że nic nie brakowało.

Ukląkł wtedy i zaczął dziękować Bogu za Jego opiekę. Później zabrał pieniądze, aby pokazać je Bratu Onyango. Ten zaś wymienił mu lekko przypalony banknot, a sam od tej pory pokazywał go wszystkim, którzy go odwiedzali.

Po tym wydarzeniu członkowie tego zboru zrozumieli istotę dziesięciny i zaczęli wiernie przestrzegać tego Bożego prawa. W ciągu jednego roku zebrali oni 4.500 szylingów. Tych samych

77 członków zrozumiało, że teraz mają więcej niż mieli do tej pory. Zbudowali oni wspaniały dom modlitwy całkowicie bez pomocy finansowej innych. Kosztowało to 50.000 szylingów. Mogli tego dokonać, ponieważ byli szczerzy wobec Boga.

Plan kazania *Co Biblia mówi o trzech naturach człowieka*



I WPROWADZENIE

- A. W Liście do Rzymian (Rzym. 7) Paweł opisuje człowieka jako istotę albo zmysłową, albo cielesną, albo duchową.
- B. Człowiek zmysłowy to taki, którego rozwój następuje wyłącznie na płaszczyźnie intelektu, moralności i wolnej woli. Taki człowiek nie dostąpi zbawienia.
- C. Człowiek cielesny to człowiek zbawiony, który jednak wciąż zdominowany jest (przynajmniej częściowo) przez moc grzechu i w którym żyje wciąż natura Adama.
- D. Człowiekiem duchowym jest każdy, kto swoje życie oddaje pod kontrolę Duchowi Świętemu.

II CZŁOWIEK DUCHOWY (w.1-6)

- A. Na początku Paweł mówi, że człowiek duchowy to ten, w którego życiu widać, że został uwolniony od prawa. Ilustruje ten fakt przykładem relacji małżeńskiej.
- B. Werset 6 w tłumaczeniu Biblii Gdańskiej brzmi: „Tak iż w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery”.

III CZŁOWIEK ZMYSŁOWY (w. 7-13)

- A. Wersy te mówią, że gdy duchowy człowiek zostaje uwolniony od prawa, to człowiek zmysłowy jest potępiony przez prawo.
 - 1. Jako „człowiek zmysłowy”, Paweł odkrywa, że prawo Boże obnażyło jego ukrytą, grzeszną naturę. Robi to na dwa sposoby.
 - a) Po pierwsze, ukazało mu jego grzeszną naturę (w. 7). Właśnie dzięki prawu mógł on zobaczyć ohydłą karykaturę swojego życia prowadzonego bez Boga.
 - b) Po drugie, prawo ożywia grzeszną naturę apostoła Pawła (w. 8-9).
 - 2. Ignorowanie prawa daje poczucie „fałszywego bezpieczeństwa”.
- B. Boże prawo także pozwala ludziom uświadomić sobie powagę grzechu.
 - 1. Każdy grzech jest czynem skierowany przeciwko Bogu; a więc musi zostać całkowicie potępiony.

2. W Starym Testamencie możemy znaleźć co najmniej piętnaście różnych słów użytych na określenie „grzech”. Pojęcia te kryją w sobie całe spektrum wszystkich możliwych niegodziwości skierowanych przeciwko Bogu i ludziom. W Nowym Testamencie, napisanym w języku greckim, liczba słów oznaczających różne aspekty grzechu kształtuje się podobnie. Dopiero rozważwszy wszystkie te określenia możemy zrozumieć jak Bóg pojmuje grzech.
- C. Jak już wcześniej zaznaczyliśmy, nikt nie może zostać zbawiony przez prawo. Zbawienie jest tylko i wyłącznie świętym przywilejem nieporównywalnej z niczym Bożej łaski.

IV CZŁOWIEK CIELESNY (w. 14-18)

- A. Gdy człowiek duchowy zostaje uwolniony od prawa za sprawą łaski Bożej, a człowiek doczesny jest przez to prawo potępiony, wtedy człowiek cielesny zostaje przez to prawo pokonany.
- B. Słowo „cielesny” opisuje Chrześcijanina, który mimo że jest zbawiony, znajduje się wciąż w niewoli swojego grzesznego ciała.
 1. Wersy 15-17 ukazują konflikt jaki ma miejsce po między dwiema siłami istniejącymi w cielesnym Chrześcijaninie.
 2. W takim człowieku istnieje całkowita „dysharmonia” spowodowana tak bliskim współistnieniem zarówno starej, Adamowej natury, jak i nowego Bożego charakteru.

V PODSUMOWANIE

Paweł w ostatnim wersecie Rzymian 7 daje nam już przedsmak tego co napotkamy w rozdziale 8. Wers 24 to postawione przez niego pytanie: „Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?”. Odpowiedź na to pytanie stanowi cudowne objawienie wylane na zniechęconą duszę Pawła. Dalej wyznaje on: „Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!” (Rzym. 7,25).

VI PRZYKŁAD

Wiele lat temu pewien pastor wziął mnie na stronę i oznajmił: „Adrianie, chciałbym ci coś powiedzieć o grzechu”. Nigdy nie zapomnę, co wtedy usłyszałem, choć nie jestem do końca pewien czy to ów pastor był autorem tej myśli. A brzmiało to mniej więcej tak: „Grzech zabierze cię dalej niż chciałbyś iść. Grzech zatrzyma cię dłużej niż chciałbyś zostać. I grzech będzie cię kosztował więcej niż chciałbyś zapłacić” (Adrian Rogers)